http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IPL

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

LIRYKA.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

Dla Biblioteki Familiyney
W. Karola Lelewela Czł. Kom. Rząd. W.R.i O.
Autor.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚNI

i

ANAKREONTYKI.

PRZEZ T. S.

Ktokolwiek czuć iest zdolnym porządne kochanie,
Albo iuż iest poczciwym, albo nim się stanie.
Stan: Trębecki w S. M.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

W WARSZAWIE.

W DRUKARNI PRZY NOWOLIPIU Nro 646.

1818.

http://rcin.org.pl

Ze zbiorów

Drukować Pozwalam

1818. *dnia* 5. *Września.* —

Bohusz.

3218
http://rcin.org.pl

PROSPEKT

DO DZIEŁA:

ODY i ANAKREONTYKI.

Przez T. S.

Jeżeli tłumaczenia Klassyków starożytności i nowożytnych wieków przyczyniaią się do wzrostu i rozprzestrzenienia Literatury każdego ludu, pisma oryginalne stanowią bez zaprzeczenia rzeczywiste iéy skarby. Noszą one piętno narodowości i ducha właściwego ięzykowi, w którym są pisane, iakikolwiek rodzay wiadomości iest ich przedmiotem, a w pięknych Naukach i w Poezyi nayszacownieyszym staią się obyczaiów i sławnieyszych narodu czynów składem. Wszakże kiedy piérwsi Rzymu pisarze i po większéy części tłómacze pism Greckich poszli w zapomnienie, wzorowe Cycerona, Wirgiliusza, Horacego i Liwiusza dzieła będąc roskoszą Rzymian, zostały własnością wieków. Tak i w bliższéy nas epoce więcéy cenimy klassyczne Rasyna, Kornela i Moliera w Drammatyce; Kopernika, Newtona, Linneusza i nieśmiertelnego Lavoisier w okręgu fizycznych umieiętności Dzieła, niż to wszystko, co w ogromach Woluminów na wyiaśnienie lub przeniesienie w obcą mowę ich pierwotnych pism, myśli, teoryy i układów rzesza uczonych wypracowała. Bo gdy nas, piérwsze uczą i oświecaią albo zawartych w sobie piękności, do których się wzniosły poią roskoszą, że tak powiem, w każdém słowie i okresie, ostatnie rzadko trafnym, a często skażonym ich wykładem lub tłumaczeniem więcéy zatrudniaią i mozolą umysł, niż kształcą smak lub przydaią do oświaty naszéy. Ztém wszystkiém wzory poprzednich pisarzów były zawsze szkołą rozwiiania się w młodzieży wrodzonych talentów, a dowcipu w zaczynaiących

http://rcin.org.pl

własnorodnie pisać. Tak i nasz Krasicki piérwéy naśladował naturalnego Lafontena, nim się stał oryginalnym Polskim Baykopisem. Tak Kochanowski, Kniaźnin i Naruszewicz zostawili Ziomkom nietylko własne i nayprzedniéysze w Liryce pieśni, ale też tłumaczeniami Anakreonta i Horacego powiększyli swoie w gęslowéy Poezyi zasługi. A Mąż pamiętny wymową i *styrem oświecenia publicznego* w Królestwie Polskim przywiązał piękną Epokę zmięknienia męskości oyczystego ięzyka do przekładu tak sczupłego Romansu, iakim iest Swiątynia Wenery w Knidzie dowcipnego Montesqieu.

W nowym przekładzie Od i Epodów Flakka, którego probę iuż czyta Publiczność, uczułem i ia w sobie to natchnienie, co zdolne iest i przenosić obce i stwarzać własne w narodowéy mowie płody. Oddaię teraz pod Sąd powszechności pierwszą część moich Od i Anakreontyków. Składać one będą Tom ieden in 4to 10. mniéy więcéy arkuszy textu obeymuiący w druku. Cena Exemplarza iednego na cieńkim papierze iest zł. 6. na Ordynaryinym zł 4. Przy opłaceniu téy ceny WW. Kolektorom wezmą Prenumeruiący Bilet z podpisem i pieczęcią Autora, za którego okazaniem odbiorą od kollektorów dzieło zaraz po iego wydrukowaniu. Druk *się* iuż rozpoczął i od daty na prospekcie położonéy za 5 ukończy się tygodni. Oświecona powszechność przykładaiąc się prenumeratą do wsparcia zamiaru Autora, zachęci go przynieść iéy w hołdzie *szacunku* dalsze owoce iego zabawy i rozmyślań. Imiona i Nazwiska Prenumeratorów przy końcu Dzieła będą wydrukowane.

Dnia 6. Września 1818. r. w Warszawie.

http://rcin.org.pl

DO CZYTELNIKA.

Zasmakowanie w rosczytywaniu klassyków Starożytności i wzbudziło wemnie chęć do przekładu naywytwornieyszego z Liryków u Rzymian Horacyusza i ośmieliło własnych doświadczyć sił w Rymotworſtwie. Przyznać trzeba, że kiedy naśladowanie natury prowadzi iedynie do znalezienia i wydania piękności nietylko w Poezyi, ale w każdym rodzaiu pisania; toć rozważane wzory wielkich Pisarzów nayskuteczniey do ukształcenia wrodzonych człowiekowi talentów przyczyniaią się. Są one nakształt dobroczynney rosy, która spadaiąc na zmoczoną iuż dosyć żywiącą wilgocią rolę, ieszcze przydaie iey zwierzchniey odzieży powabów, łamiąc w tysiączne farby złociſte słońca promienie w uroczystą poranku i wieczora porę. Apelles razem się dziwił okazałym Wenery obrazom w pieniach Homera i wpatrywał się we wdzięki uczoney Aspazyi, gdy ſtwarzał nieśmiertelny swóy obraz Bogini Knideyskiey. Fidyasz nietylko miał wizerunek nayurodziwszego Greczyna, w Alcybiadesie, lecz w zdumieniu czaruiące zdeymował rysy Boga łowów z pieśni Pindara, aby ie na doskonały maieſtatu i wielkości bóstwa, przeniósł posąg Apollina Delfiyskiego. Ale iak dowcip i wyobraźnia będą zawsze dwóma niewyczerpanemi źródłami dla wzrostu literatury, póki uprawą nauk umysł ludzki trudnić się nie przeſtanie, tak kusić się on będzie ciągle opierać pierwsze w sztuce myślenia i wysłowiania wyobrażeń usiłowania na pięknych wzorach, ieśli one wiek iego uprzedziły.

Podzieliłem Lirykę własną na Pieśni poważnieysze czyli Ody i na Piosnki wesołe Anakreontykami zwane, nie iest podział ów do-

http://rcin.org.pl

wolnym. Sama dwóch tych gatunków gęślowéy Poezyi odmienna natura, doſtatecznie go usprawiedliwia. Ody unoszą nas niemal zawsze do naywyniośleyszych obrazów wszechmocności i przymiotów Bóſtwa, iak wspaniałości ſtworzenia i czci dla cnoty i mądrości Ludzi sławnych. W Anakreontykach tchnie w każdém, że tak powiem, słowie ułuda miłości i ta wesoła lekkość co się poczyna z upoień nektarem syna Semeli. Nie rumieniłem się wyznać, iż część znaczną Od naśladowałem z boskiego Horacyusza. Owszem wskazałem nawet pieśni jego, które mi nieiako za grunt do osnowy własnych służyły. Jednak pilny znaydzie Czytelnik, że reszta Od i wsyſtkie Anakreontyki są iedynie owocem natchnienia, które w chwili, kiedy myśl na poznanie i odmalowanie iakiego przedmiotu, całą weń skupiamy, nas ogarnia. Są to Pierwiastki przypadkowie obudzonego we mnie daru wiescza. Poświęcam ie użyciu młodzieży, która swobodę wieku łączy z naypięknieyszą kształcenia władz iéy duszy zabawą. Szczęśliwy! ieśli i do młodocianéy iéy pory będzie uznana za naypodobnieyszą i przyiazne miłośników i znawców pięknego piśmiennictwa zyska przyięcie. —

http://rcin.org.pl

PIE-

PIEŚNI i ANAKREONTYKI.

O Różności Żądz Ludzkich n. z. H.

Potomku Kniaziów Litewskich 1) Adamie!
Zasczycie Ziomków i mych życzeń ramię,
Są którzy Greków biegaiąc zawodem,
Maią za sławę doyść do mety przodem
W pieszych gonitwach, na dzielnym rumaku
I szablą zrąbać Marsa wśród orszaku;
Czyby Rycerstwa palmę wzięli drogą,
Albo kochankę nabawili trwogą.
Na sczyt dostoieństw ci się pną przez zbrodnie,
Głascze ich pychę głos ludu dan zgodnie.
Inni sczęśliwi w szpichlerze swe składać,
Co kray kozaków buyny rad posiadać:
Lub orząc własnym Oyców niwę wołem,
Za złoto Indów i Arabów społem,
Żniw i karmiącey nie zmienią uprawy
Na topiące się w wirach morza nawy.
Znowu szalona dręczy chciwość owych,
Co płytką porzą szkutą nurt fal płowych
I całe w handel swe włożywszy mienie,
Sczęśliwe mosczem obchodzą kupczenie,

1) JO. Xiążę Adam Czartoryski, Kurator Narodowego Oświecenia w Wydziale Szkół i Uniwersytetu Wileńskiego.

http://rcin.org.pl

Wonność z mis sczodrze Neptunowi leią,
Slub dopełniaiąc z spełnioną nadzieią,
A rychło złoty śniegi Feb rostoczy,
Łódź naprawuią lub stawią ochoczy,
Miasta i wiosek płód na wymian znoszą,
Burzom złorzeczą, o spokóy Bóstw proszą:
Niezwykli cierpieć z nędzy w sczęścia chwili,
Falom Baltyku towar swóy zwierzyli.

Część większa z gośćmi wolą biesiadować
I w dnie powszednie weseli próżnować:
W grocie, lub Bachus, gdzie rozmnożył grona,
Gdzie tryska źródło i gdzie darń zielona
Zasiadłszy, Tokay roszą na węzgłowie,
Flory, Plutusa i swe piią zdrowie.

Rycerską młodzież gromadzi bez liku
Chrapliwa trąba Bellony do szyku.
Budzi ią sławy i miłość Oyczyzny,
Do zwycięztw wiedzie i osładza blizny.

Piesczeńsi w słodkich okowach gnuśnieią
I łzy z matkami na sczęk broni leią,

Lub gardząc słotą mąż w zimową porę,
Sieć rzuca w knieiach na sarny, maciorę,
Zapędzon za grą psiarni z swym taborem,
Rannego dzika dobiia toporem
I wesół z łowów młodey wiezie żonce
Stęsknioney za nim smaczną dzicz, zaiące.

Dla mnie są droższe blusczowe korony,
Które z Boskiemi łączą wiesczów tony.

http://rcin.org.pl

Mnie z ludem dzielą gay święty i woda,
Satyry, Nimfy i becząca trzoda:
Jeśli ożywi Erycyna tchnieniem,
Powierzy Flakka gęśl Euterpe z pieniem;
A gdy mi Xiążę! dasz głos Kalliopy,
W *Kastalskim zdroiu* me obmyię stopy.

Pochwała Bóstw i Bohatyrów Pogańskich, iak woyną wsławionych Polaków. n. z. H.

Klio w wysokim pomóż mi zamiarze!
Czy wolisz ze mną plemię nucić Bogów;
Czy Bohatyrów na Polskiéy cytarze,
Albo na flecie *wśród Oyczystych* progów.

Twoim Orfeusz przeięty zapałem
Głuche swém graniem opoki poruszał;
Lasy szły za nim, zwierząt łzy udziałem,
Bystre stać w biegu potoki przymuszał.

Niech prowadzone moie z tobą pienie
O głaz Wawelu odbiią się tkliwe,
O *ciemne Wandy* grobowca sklepienie,
Echo ie dwakroć wtórzy żartobliwe.

Stwórco wszechmocny i Oycze stworzenia!
Ciebie pobożny wprzód pozdrowię chwałą!
Ty Bóstw i ludzi miarkuiesz znaczenia
I światy mocą władasz wieczno-trwałą,

http://rcin.org.pl

Raz ląd, Ocean, powietrze i góry
W prawa uiąwszy niezmienne panuiesz;
Czas wymierzyłeś i każdey bieg pory:
Nad wszystkiem ieden w niebiosach sam czuiesz.

Nic drugie, nic ci nie masz podobnego,
Ani dorówna siłą i mądrością;
A iak początku nie miałeś żadnego,
Tak sama wieczność twoią iest własnością.

Naybliżey ciebie w przybytkach zasiada
Temida z szalą słuszności w swey ręce,
Wenus, Dyanna i czysta Pallada,
Apollo, Muzy, chory niemowlęce.

Za czyny męztwa i żywot pobożny
Tezey i Herkul nektar z nimi piią,
Eneasz, Hektor i Achilles grożny
I wszyscy którzy cnotliwie tu żyią.

Was iescze z świętych wspomnę tylko rodów,
Polluxie sławny, gdzie walczyła iazda,
Do pieszych lepszy Kastorze zawodów:
Zacz obu błysnie droga maytkom gwiazda,

Leniwiey woda między skałą ginie,
Nie szumią lasy, Niebo się rozchmurza,
Morze przyklęka, spokoynie żagl płynie,
Czarna ucieka z Akwilony burza.

http://rcin.org.pl

Mamli Oyczyste nucić Muzo męże?
Jak dzielny przeyrzał Mieczysław za wiarę;
Czy wysczerbione Chrobrego oręże,
Hoyność Wierzynka i zwyczaie stare!

Wielkiego w woynie, większego w pokoiu
Króla, co mądre pierwszy prawa nadał,
Sczepił nauki, w pracy nie znał znoiu.
Jadwigę, którey wdzięk Jagiełłą władał.

Z tego plemiona sczęsną iakby dolą
Bog świetnych szereg władzców wyprowadził:
Zygmunta, który Litwę złączył z Wolą,
Augusta, co się bił mężnie i radził.

Wdzięczna o wodzach nie zamilczy lira,
Którzy Oyczyzny potęgę wspierali;
Niemców Zamoyski poymał bohatyra
I wiódł w brzęczącey na tryumf go stali,

Żołkiewski drugiém był Stefana ramiem,
Z nim Solikowski Inflanty sprawował,
Rostropność była Czarnieckiego znamiem,
Kray Koniecpolski w nieszczęściach ratował.

Razy po razach okrutne weń biły,
Ciemność z zepsuciem na wyscigi biegła,
Błąd rwał obrady, chwiał się gmach bez siły,
Niezgoda kłótnie domowe zażegła.

http://rcin.org.pl

Wolny w służebnym rodak rządzie ięczał,
Z szyderstwem obca nań moc poglądała,
Przedayność truła, a nieład wycięczał,
Chciwość Sąsiadów Polskę rozszarpała.

I twa ostatni Auguście oświata,
Na nic Oyczyźnie twey się nie przydała;
Brat naprzeciwko stawał z szablą brata:
W rocznikach tylko sława ci została.

Lecz czuwa mocarz pod mroźnym biegunem,
Co iest bożyszczem Rossów i roskoszą;
On wstrząsł iskrzącym Europę piorunem,
Pod nim się Polskie iuż orły unoszą.

Panuy szczęśliwie *Ruskim ludom Królu!*
I poźny odchódź pomiędzy niebiany!
Niech cię na zwycięztw Słowak zowie polu,
Oycem Oyczyzny i Panem nad Pany!

ANAKREONTYK.

Wiek Złoty.

Już wieki zeszły szczęśliwe,
Kiedy człek nie znał własności;
Rośliny karmiły go żywe,
Zwierza przechodził w szybkości.

http://rcin.org.pl

Domem mu były drzew cienie
Na nich się wieszał i schraniał;
W strumieniach gasił pragnienie,
I za łupem się uganiał.

Podobny małpom z żywota,
Goły, nie myślał, nie gadał;
Dzikość iedna była cnota,
Z nią czuwał, z nią w sny zapadał.

Rzeczkami miody i mleko
Sączyły się bez użycia,
W wirach się kąpał przed spieką:
Błogi wśród takiego życia!

Tak na łonie przyrodzenia
Trwałby człowiek dotąd dziki,
Gdyby z Niebios zawichrzenia
Między ziemskie śmiertelniki,

Saturn z Bóstwami nie stąpił
I ziemi nie zmienił postać:
Wtedy złoty wiek nastąpił;
Człek umiał szczęśliwszym zostać.

Oyciec Bogów z rostropnością
Z puscz mówią ludzi sprowadził,
Społeczną złączył miłością,
Dał mowę i z nimi radził.

http://rcin.org.pl

Lirę wynalazł Merkury,
Dar niebian nauczył śpiewać,
Kształcił wierszem lud ponury
I w serca wdzięczność wszczął wlewać.

Ceres pługi wymyśliła,
Rolnictwo wniosła na ziemię;
Plenność pola ozłociła,
Na chleb człek przerobił siemię.

Niemierzoną rolę sprawiał
Włodarz z drugimi pospołu,
O plony bitew nie wznawiał,
Do iarzma ugłaskał wołu.

Budował chatki, sałasze:
Mierność szczęścia matką była,
Niewinność weszła w poddasze,
Błogi pokóy sprowadziła.

Z Florą zbierał kwiaty, wonie,
Lał ie na ołtarze w święto;
Owoce winien Pomonie
I ogrodów ustroń swiętą.

W pamiętnéy owéy przemianie,
Hymenu przybyły prawa;
Człek poznał czyste kochanie,
Wspólną płeć mu bydź przestawa.

Z nim

http://rcin.org.pl

Z nimi orszak cnót swobodnych
Wyląg się na łonie rodu;
Miłość, przyiaźń, cześć spraw godnych,
Wolność i pycha zawodu.

Z *Dyanną i z Appollinem*
Bił zwierza, do pracy wkładał,
Po trudach krzepił się winem,
Nucić z Muzami zasiadał.

Skot okrył zielone łąki,
Pastuszków pląsały roie,
W domach krzątały się żonki,
Weselèy płynęły zdroie.

O! *Arkadyo* szczęśliwa!
Tyś owe widziała czasy;
Twa od fuiar brzmiała niwa,
Orfèy miękczył pieniem lasy.

Z nim śpiewał Teokryt wioski
I drogie ludziom te chwile,
Bóy uwiecznił Homer boski
I prawd *objawił nam tyle.*

Winienem o! liro, tobie,
Żem i ia o szczęściu nucił,
Które znikneło w złèy dobie,
Gdy lud cnotę czcić porzucił.

http://rcin.org.pl

OPISANIE WIOSNY.

Piękność natury w wiosennéy roku porze i zatrudnienia w niéy towarzyskie.

Ucichły wichry, ziemię śniegi moczą,
Natura wdzięczną na się postać bierze,
Krę pieniące się z szumem wały toczą,
Sprote od wirów osycha pobrzeże.

Ty wracasz mile śmieiąca się wiosno!
Smutna pierzchliwie iednakość ucieka,
Łąki się kwiatów barwą lśnią radosną,
Swieża gaiki zieloność powleka.

Gorętsze coraz wstaie raniéy słońce
I poźniéy w morzu wóz topi rumiany,
Perłową rosę zsyłaią dnia gońce,
Z liściem się Zefir pieści roskochany.

Głuche napełnia gwar z życiem przestrzenie,
Zwierzęta lasy puste zaludniaią,
W żywotnym całe ruchu przyrodzenie,
Powietrzne społem mieszkańce śpiewaią.

I słowik w lubym glos rozwodzi toku,
To miłość iego tylko się odzywa;
Pola się runią z zimowego roku,
Czynniéyszy w pracy człek mało spoczywa.

http://rcin.org.pl

Ale spulchniałą kraie niwę pługiem
Lub skot na puste wypędza pastwiska,
Smaczną w sieć nęci zwierzynę za ługiem,
Albo rybaka łódź unosi śliska.

Podobny pszczole, która w piękną chwilę,
Leci wesoła między gaiów cienie,
Ssać ukrop kwiatów i tarzać się w pyle,
Dziwne buduiąc nektaru promienie:

Albo iak mrówka w znoiu niezrównana
Mży się na trawie i bez odpoczynku,
Gryząc korzonki do wieczora z rana,
Niesie w mrówisko z kłosem liść barwinku.

To pora chłopców i dziewcząt pląsania,
Wenus i Wdzięki, z ich się łączą kołem;
To czas płomienie zażegać kochania,
I ślubną wiązać dłoń kochanków społem.

Teraz się na wsi moim bawię sadem,
Sczepię, przesadzam, lub podcinam drzewa,
Tyczki lub więzy żenię z winogradem,
I rwę iagodę, co śpiesznie doyrzewa.

Bądź pod srebrzystą usiadłszy wierzbiną
Nieść kryształowe zawołam kielichy,
W gronie przyiaciół i z drogą rodziną,
Zamorskiém słodzę winem żywot lichy;

http://rcin.org.pl

Albo się kładąc samotny, gdzie cienie
Splataią górna z cyprysem topola,
Zagrzewam umysł na nowe nucenie
Dziwów natury i plennych żniw pola.

O! Wiosno twoie balsamiczne chwile
Naymilszą roku składaią przemianę;
Kto tobą gardzi niezna co żyć mile,
Duch ma nikczemny i serce skalane.

Tyś ongi w złotym i młodziuchnym wieku
W siedlisku zawsze człowieczém bawiła;
Ja się szczęśliwszym czuię w twoim cieku,
Czerstwiéysza krzepi duszę moią siła.

ANAKREONTYK.

Chloe i Motyl.

Chloe hoża i nadobna
Do pączka róży podobna,
Co pękać zaczyna mile:
W pogodną raz wyszła chwilę
Na łąkę i zbiera kwiaty
Do wieńców i ślubnéy szaty,
Siostrze dla któréy pałała
Miłością cała.

http://rcin.org.pl

Już bluscz z fiiołkiem i siła
W koszu wiciowym róż skryła,
Już nucąc biegła do domu,
Gdy Kupidyn pokryiomu
Przybrawszy postać motyla,
Wdzięcznie się ku niey nachyla,
Żółtemi skrzydły w przelocie
I błyska w złocie.

Goni się, poymać go rada,
Spłoniona sobą nie włada,
Mdłe stawi kroki za krokiem,
Motyl siada nad potokiem,
Ta gdy go uiąć pospiesza,
On się na róży zawiesza,
Znowu się spuscza i płonie
Na śnieżném łonie.

Lecz gdy go ręką uymuie,
Skryte wewnątrz ognie czuie,
Bezsilna łup puscza drżący,
Wzrok rzuca za nim iskrzący,
Bieży zadyszała w gaie,
Gdzie ucieczkę Bóg udaie,
Znużon raz ieszcze omdliwa
U warg o! dziwa!

Chloi, która w tym upale,
Uśmiecha się, roni żale,

http://rcin.org.pl

Ptaszynę zegnać się lęka
I gdy w niemocy przyklęka
Pod chłodnym wypocząć cieniem,
Zrywa się, unosi z wrzeniem
I z oczu piękności ginie
Bóg na równinie.

W tedy posępna, omdlała
Z taynym w dom wstydem wracała.
Za każdym radaby krokiem
Motyla śledzić swém okiem:
Nic siostrze o tém nie rzekła.
Cud ów w sobie skryć przyrzekła
Filida smutną bawiła
I iak mówiła

Z mężem szczęśliwa w pożyciu!
Pomny roskoszy w użyciu
Kupidyn w łuczek się zbroi
I gdy Dafnis wszedł w dom Chloi,
Gdy w czas uczty dzieli szały
Niewidome puścił strzały
Bożek i przy Chloi w serce
Rani mordercę.

Chloe iuż tlała płomieniem,
Kupido przeiął ią tchnieniem,
Dafnisia wdzięk ią weseli:
Ten rzec, do niéy się ośmieli
Gdy tylko dla mnie tyś tkliwa,

http://rcin.org.pl

W ślubne weydziemy ogniwa.
Wtedy ścisnęli dłoń swoię
W żarze oboie.

Fillida godom przodkuie,
W iéy domku para nocuie,
Na łożu usłanem kwiaty
Drogie rozsącza szkarłaty,
A w dziewięć miesięcy synem
Darzy rodzinę: w rok z gminem
Zamęścia siostry swéy chwilę,
Obchodzi mile.

O UMIARKOWANIU ŻĄDZ LUDZKICH.

Obraz szczęścia i cnót Człowieka żyiącego w mierności n. z H.

Chroń się pruć same wiry w śmiałym biegu
I chybkim płasczyć czółnem morskie fale,
Ani się gnuśnie trzymay tylko brzegu
Na wód krysztale.

Złotą ktokolwiek mierność zamiłuie,
Nie cierpi z nędzy, plugastw nie ma w domu,
Szczęścia nie zayrzy i tych gdzie Pan czuie
Gmachów nikomu.

http://rcin.org.pl

Znikoma próżność duszy nie nadyma,
Od podłych stroni zysków i opieki;
Czarna go w pętach namiętność nie trzyma,
Od trosk daleki.

W swobodnym żyie bezpieczny pokoiu,
Smieie się wszystko dla niego błogością,
Drogą z słodkiego ma obfitosć znoiu,
Nie tli miłością.

Zbytecznych nie śmie nadziei zakładać,
Brzydkie nie truie łakomstwo dni iego,
Mocen sam w każdą chwilę sobą władać,
Z działu rad swego.

Baczny iak zmienna Fortuna w swém kole,
Raz na tle wożąc złotém dumą poi
I znowu miesza z nędzarzem na dole:
W cnotę się zbroi.

Czy iasność Nieba czarna skryie chmura
I Akwilony wyią mroźne w pędzie,
Czyli pogodę Irydy szle córa,
Swobodny wszędzie.

Bo wie, że częściéy w wyniosłych gór boki,
W pyszne mocarzów pałace ogromem
Ognisty piorun spuszczaią obłoki
Z huczącym gromem.

Prędzéy

http://rcin.org.pl

W ślubne weydziemy ogniwa.
W tedy ścisnęli dłoń swoię
W żarze oboie.

Filida godom przodkuie,
W iéy *domku para nocuie*,
Na łożu usłanem kwiaty
Drogie rozsącza szkarłaty,
A w dziewięć miesięcy synem
Darzy rodzinę: w rok z gminem
Zamęścia siostry swéy chwilę,
Obchodzi mile.

O UMIARKOWANIU ŻĄDZ LUDZKICH.

Obraz szczęścia i cnót Człowieka żyiącego w mierności n. z. H.

Chroń się pruć same wiry w śmiałym biegu
I chybkim płasczyć czółnem morskie fale,
Ani się gnuśnie trzymay tylko brzegu
Na wód krysztale.

Złotą ktokolwiek mierność zamiłuie,
Nie cierpi z nędzy, plugastw nie ma w domu,
Szczęścia nie zayrzy i tych gdzie Pan czuie
Gmachów nikomu.

http://rcin.org.pl

nym żyie bezpieczny pokoiu,
ie się wszystko dla niego błogością,
z słodkiego ma obfitość znoiu,
Nie tli miłością.

bytecznych nie śmie nadziei zakładać,
Brzydkie nie truie łakomstwo dni iego,
Mocen sam w każdą chwilę sobą władać,
Z działu rad swego.

Baczny iak zmienna Fortuna w swém kole,
Raz na tle wożąc złotém dumą poi,
I znowu miesza z nędzarzem na dole:
W cnotę się zbroi.

Czy iasność Nieba czarna skryie chmura
I Akwilony wyią mroźne w pędzie,
Czyli pogodę Irydy szle córa,
Swobodny wszędzie.

Bo wie, że częściey w wyniosłych gór boki,
W pyszne mocarzów pałace ogromem
Ognisty piorun spusczaią obłoki
Z huczącym gromem;

Znikoma próżność duszy nie nadyma,
Od podłych stroni zysków i opieki;
Czarna go w pętach namiętność nie trzyma
Od trosk daleki.

Prędzéy

http://rcin.org.pl

Prędzéy stuletnie wichr dęby wywraca,
Niż giętką łozę albo wiotchą trzcinę,
Łacniéy w proch bystry potok głaz obraca
Niż mdłą łupinę.

Tak kiedy szczęście sprzyia ci Damonie,
Niechay się próżny umysł nie iunaczy,
Jak gdy na wzdętem topisz się wód łonie,
Nie giń z rospaczy.

ANAKREONTYK.

Doryda i Kupido.

Zuchwała w mesczyzn natłoku
I pierzchliwa iak ielenie.
Doryda przy modrém oku,
Tkliwe rozwodziła pienie.

Bielsze nad śnieg iéy lica
Nadobny rumieniec krasił;
Okrągła i wzniosła cyca,
Koral warg szkarłaty gasił.

Roie młodzianów wodziła,
Nad wszystkich iednak Damona,
Przytomność dla niéy iest miła:
Przy nim była zapłoniona.

http://rcin.org.pl

Ale iak Syreny dzika,
Które zwabiwszy śpiewaniem,
Topią w wirach lubownika
Bezkrwistego krwie wyssaniem;

Tak unikaiąc obłudnie
Piękna Doryda kochania;
Czy szła wiosna, czyli Grudnie,
Odprawiała wśród szlochania

Kochanków, którzy z rospaczy,
Ten nielękliwy rozbicia,
Rad gdy z burzą śmierć obaczy,
Owi w boiu tracą życia.

Damona nawet choć rada
Na zawsze żądzą zatrzymać;
Gdy o miłosci iey gada,
Smieie się i pocznie zżymać.

Byłby iuż zginął z pogróżek
Wyschły w samey wiosnie wieku,
Gdyby wczas miłości Bożek
Na twardość nie znalazł leku.

Pod wieczór kiedy chodziła
Ulicą w ogrodzie ciemną,
Imię Damona wtórzyła,
Przyrzekaiąc bydź wzaiemną:

http://rcin.org.pl

W tę śliczny chłopczyna porę,
Łuczek do Dorydy zmierzył,
Złotą puścił strzałę w gorę
I w samę łono uderzył.

Niewiedziała skąd w gaiku
Rozległ się nagle klask gruby;
Niesłychać zniskąd znow krzyku:
Tylko ogień w sercu luby

Doryda uczuła w chwilę
I gdy Damon do niéy wrócił;
To rozmawiała z nim mile,
To prosiła, żeby nucił,

Iż iak te gołębie wiecznie,
Co w kłatce srébrnéy trzymała,
Będą się kochać statecznie:
Znowu rzewliwie płakała

I mówiła o Damonie!
Ty mię porzucisz zmienniku!
Nie, rzekł, na twoiém łonie
Będę szczęśliwy bez liku.

DO DZIECIUCHA.

Wstręt do okazałości n. z. H.

Persów nie lubię wystawy,
Rażą mię bławat i wonie,
Wśród skromnéy tylko zabawy
Zostaię na szczęścia łonie.

http://rcin.org.pl

Nad myrty chłopcze z opichem
Nie bierz do uczty z ogrodu;
Tobie myrt przystał z kielichem,
Ja z myrtem piię u chłodu.

ANAKREONTYK.

Gołębie w Klatce Dorydy.

Zwykłe miłości to dzieło,
Taić swych ogniów przyczynę;
Dziewczę mdłą pieści ptaszynę,
Gdy się kochać raz poczęło.

Podobnie *Doryda hoża*
Skoro poznała Damona;
Tkliwa, smutna, zamyślona,
Lubo młodziutka iak róża.

Była wesoła niedawno,
Nawykła od męszczyzn stronić;
Czas w bezczynności dziś trwonić
I niczém nie bydź zabawną

Tylko gołębi piesczeniem,
Których sforę w klatce skryła,
Siemiem i wodą karmiła:
Jedyném dla niéy pragnieniem.

http://rcin.org.pl

Nie zwierza ogniów nikomu,
Tylko swéy mówiła matce:
Ptaszki me gruchoczą w klatce,
Ja za nic nie oddam ich z domu,

Ani poswięce w ofiarze,
Moie przy nich krosna stawiam
I radosna się zabawiam,
Gdy się dziobkami spną w żarze.

Ach! Dorydo ukochana,
Zawsze za miłości godło,
Gołębie i Narcyss z jodłą,
Brała płeć żądzą miotana.

Eh! gdy ty kochasz Damona,
Jeśli dla niego schniesz w kwiecie;
Żyć z sobą wiecznie będziecie.
Długo milcząca, spłoniona,

Na ręce córka się rzuci,
Całuie matkę z radością;
Tkliwą przeięta miłością
O swoiém iéy szczęściu nuci.

DO GLYCERY.

Ślub Neptunowi, że się Poeta z sideł Glicery wyzwolił, n. z. H.

Powiedź Glycero proszę urodziwa,
Jaki zalotnik szczęść z tobą używa,

http://rcin.org.pl

Balsamem zlany na wonnych róż słaniu,
Gniecie twe szaty lubieżny w kochaniu?

Niezawsze płynąć dnie mu będą złote,
Opłacze nieraz lubą z tobą psotę,
Zdradne przysięgi i *Bogów niestałość,*
Bladość Glycery i iéy oniemiałość.

Sam osłupiony, gdy od czarnéy burzy,
W cieniach się pora pogodna zanurzy;
Losom klnąć będzie za roskoszy zmianę
Na gorzkie smutki i łzy niewstrzymane,

Kto wiążąc płowy dziś ci włos w *upale,*
Mieć cię w prostocie i swobodną stale
Chce łatwowierny nie pomniąć że znika
Płocha lubieżność iak cień od promyka.

Biedni są których wzbronna truiesz życie!
Ja z pobożnością przygód mych obicie
Władnemu Bogu zawieszę u stropów,
Gdzie flis płascz niesie ocalon z zatopów.

ANAKREONTYK.

Wierzba i Strumień.

Na rozłożystéy dolinie,
Którą laski ocieniały;
Sączył się strumyk w darninie,
Opoki nad nim wisiały.

http://rcin.org.pl

Płacząca wierzba u brzegu
Srebrne pióra rozwodziła;
Słowik śpiewał przy wód biegu
I ptasząt świrkało siła.

Ni gaik Tyburu miły
I Amatontu kraina,
Roskosznieyszemi nie były,
Iak piękna owa dolina.

W wieczór, w południe i w rano
Tam tlały kochanków pary;
Bydło i owce zganiano,
Pasł z skotarzem pies ie stary.

Miłość z roskoszą społecznie
Całą przestrzeń napełniała;
Nią się przeiął strumyk wiecznie,
Dla niey wierzbina płakała.

Luba dla nas tylko wiosna,
(Tak z miłą potok żal koił)
Ty ssiesz mą wilgoć radosna,
Móy nurt twą rosą się zdwoił.

Ach czemuż Zefir nie wieie
Dla szczęść naszych w porę każdą?
Nikłe są nasze nadzieie!
W lecie ty schniesz i twe gniazdo.

http://rcin.org.pl

Upada na ziemię kruche,
Mdła ptaszyna odlatuie;
Moie koryto iest suche,
Ani ciebie nie hoduie.

Rozdzieleni i nie z sobą,
Miłości nie czuiem więcéy
Ty mnie, ia płaczę za tobą,
Tém gorzéy, im iest goręcéy.

Tak ięczym czwartą część roku!
W jesień powódź nas zaliwa,
Ty toniesz w mych wód rostoku,
Móy nurt dla Ciebie omdliwa.

A gdy Boreasz zaryczy,
Jowisz spuści dosyć śniegu;
Już nie masz dla nas słodyczy,
Ty zamierasz, ia bez biegu.

Może stałybyśmy wiecznie,
Obumarłe i bezdusze!
Lecz Bóg opatrzny statecznie,
Na szczęście zmienia katusze.

On części roku urządził
I chciał, aby ból z roskoszą,
W tworach iego zawsze błądził,
I nas iuż żądze unoszą!

http://rcin.org.pl

Piękna powróciła pora!
Żyymy więc odtąd wesoło;
Niech każda szczęśliwa sfora
Tak będzie iak nasze koło.

DO FORTUNY.

Potęga Fortuny i iéy turnieie n. z. H.

Władarko losów i ludzi plemiona!
We wdzięcznym ongi Ancie Rzymian czczona;
Potężna podłe wznosić śmiertelniki,
Jak łamać szyki

Tych Bohatyrów, co w zwycięztw zawodzie,
Ze wzgardą świata pysznią się na przodzie;
Lub posadzeni na naypiérwszych ławach,
Ciemni w ustawach.

Tobie Bogini cześć pokorni biią,
Bogacz i którzy naynędzniéy tu żyią,
Wieśniak i płytkie kto Polesia nawy
Za Krępak pławi.

Ciebie o żywot i obfitość błaga
Wolny Norwegczyk, Afrykanka naga,
Pers z Scytą bitny i Francuz wymowny,
Chinczyk handlowny.

http://rcin.org.pl

Od twoich razów Polska legła mężna,
Wielki Rzym przed nią, Grecya potężna:
Miasta i ludy, tyrany się boią,
Burzę znieść twoią;

Dumne Kolosy, abyś *mściwa w gniewie*
Nie obróciła w prochy i zarzewie,
A gmin zbuntowan nie podniósł oręże,
Na tron i męże.

Konieczność idzie przed tobą płaczliwa,
Klin, goździe, belki i niesie ogniwa,
Uymuie ciepły ręką ołów, proce,
Jest topór, kloce.

Ufność i wiara w biały płascz odziana,
Przy twym są boku i gną ci kolana.
W zawiłym mieniąc rozgniewana biegu
Ty krok szeregu.

Skoro dach Panów i rzucisz pałace,
Gmin wtedy wietrzny szydząc w nie kołace;
Nikną kochanki i przyiacioł nié ma,
Każdy się zżyma.

Zjadł ogłodziwszy, wypróżniwszy lochy,
Smiechem i złemi odpłacaią fochy;
Wyssawszy z życiem dar szczęścia ze zgraią
Wstecz umykaią.

http://rcin.org.pl

Mocarstw się losy toczą w twoiém kole,
Wznoszą się na sczyt i padaią Króle:
Ty Alexandra wiodłaś z Macedonu
Do Indów tronu;

Lecz wśród tryumfów, gdy go chuć zażegła,
Runął Bohatyr, zacz wstecześ pobiegła:
Wielki w woiarce, a nikczemny w zgonie,
Spodlał w sczęść łonie.

I mądry Cezar twoim szedł zawodem,
Sławny z cnót pięknych, sławnieyszy walk zwodem;
Ach! gdy wódz śmiały kuł na wolność lochy,
Strąciłaś w prochy.

Jaśniał oświatą i radził w pokoiu,
Trony zabierał, w dzielnym słynął boiu
Polak dopókiś biegła z nim w zawodzie,
Upadł w odwodzie.

Groźny tak Neptun skoro ręką skinie,
Po zgubnem sczęśnie morzu okręt płynie;
Ach! tonie w wirach, gdy burz spuści wały
Na lud zuchwały.

Lub piękne słońce, gdy darzy pogodą
I niebo karmi zdrową niwy wodą,
Wznoszą się kłosy: wnet zeschną i gniią.
Zacz psy zawyią.

http://rcin.org.pl

Dobra Fortuno! Ziomkom iużeś moim
Błysnęła licem i proporcem twoim;
Nad brzegiem Tagu, na Sewilli wale
Wiodłaś ku chwale.

Wodzaś zmieniła, nie uięłaś kroku,
Przekułaś tylko szable na plon roku:
Lecz gdy po klęskach Kray z nędzy wyrywa,
Bitw się spodziewa.

W ten czas dzielnieyszą żyw Polaków dłonią:
Niech z praw szczęśliwi, rosną w sile bronią;
A gdy roskwileń ziścisz mych życzenie,
Zabierz me cienie!

ANAKREONTYK.

Wstręt do kochania.

Bywaycie zdrowe kobiety!
Wasz wdzięk do zmysłów nie gada,
Oczy nie wabią, niestety!
I myśl kochać się nie rada.

Kupidyn na mnie łuk stępił,
Wenus brzydkie dała lice,
Niemocą Jowisz zasępił,
Zdrowie trzy wzięły siestrzyce.

http://rcin.org.pl

Nie znam, co ięczyć z miłości,
Swobodę nad wszystko cenię;
Nieme są dla mnie piękności,
W zdradne nie wpadam marzenie.

Dzięki wam Bogowie za to,
Że w młodości nie szalałem,
Że bez uciech miia lato,
Samotny starość dognałem,

Że w lubym żyię pokoiu,
Troska mi serca nie suszy,
Połowę uiąłem znoiu
Życia dla ciała i duszy.

Niech Boreasz szumi w szale;
Stuletnie niech dęby łamie;
Nie dbam i nie ronię żale,
Żem żadney nie miły Damie.

Całe iak rzeczka pogodna
W ciszy upływa mi życie;
Chuć nie miesza go niegodna,
O! iak szczęsne takie bycie!

Roskosz iedyną czcić cnotę!
Zasilać umysł mądrością;
Odtąd przepędzam dnie złote,
Gdy się rozstałem z miłością.

http://rcin.org.pl

DO CZASU.

Z twoiego wieczności! łona,
Czas wypłynął bystrolotny;
Przestrzeń iego niezmierzona,
W biegu iest swoim niezwrotny.

Godziny iego wymiarem,
Ostatnim są działem chwile;
Równie iak świat on iest starem
I z wiekami rośnie w sile.

Na modrém Urania niebie
Bieg, trwanie mu zakreśliła,
Parki rwą działy w potrzebie,
W wir Saturna moc puściła.

Toczą się po srebrnym błękicie
Bryły światów niezmierzone;
Dźwięk ich zgodny słodzi życie:
A gdy gwiazdzistą zasłonę,

Bóstwa na Firmament spuszczą
I tlą świateł miliony;
Dziwię się, czczę razem z tłuszczą
Boga co owe wzniósł trony;

Jak to słońce dobroczynne,
Co skrzepły grzeie ląd ruchem,
Tchnie życie w twory roślinne,
Nas silszym ogarnią duchem.

http://rcin.org.pl

W ciągłey wędrówce czasu
Na ziemskiem siedlisku człeka,
Pełno w szczęściu iest hałasu,
W nędzy płacz z troską dopieka,

Nic *bytu nie ma trwałego*,
To się rodzi, to umiera;
Położony kres wszystkiego,
Czas tylko żywot otwiera

I zamyka iestestw w biegu:
Ludy i Męże znikaią
Lub w kwiecie, lub w porę śniegu:
Dzieła natury zostaią.

Ni pyłek w *ziemi żywocie*,
Ni duch krążący w przestrzeni
Nie ginie, lecz trwa w obrocie
I swą tylko postać mieni.

Jak Protey, martwy w krysztale,
Tęczy farby z światła snuie;
W mchach żyie, wszędzie iest stale,
Lecz w jednym człowieku czuie.

Twoie to o! Boże dzieło!
Ty ieden i czas stworzyłeś,
Z twoich wszystko rąk byt wzięło:
Ty życie i nam zmierzyłeś.

http://rcin.org.pl

ANAKREONTYK.

Róża.

Na co mię zrywasz Dorydo?
Może dla twego kochanka
W bukiet me pączki wnidą,
Lub do weselnego wianka.

Ach! ieszcze niepora tobie
Mysleć tak wcześnie o zmianie,
Ledwo w moiey iesteś dobie,
Lepiey przedłużyć kochanie.

Tyś dla mnie okrutną była
I w samych urodzin chwilę,
Gdym się z Zefirem pieściła,
Młode zraniłaś badyle.

I tak krótkie życie moie!
Ledwo rozwinę me kwiatki,
Ledwo duch wonią napoię;
Rwie mię dziewcze, szarpią dziatki.

DO FILLIDY.

Narzekanie na jéy niestałość n. z. H.

Kiedy Fillido szyię chwalisz białą,
Lice różane, bark Damona giętą,
Biada! w posępność wpadam osłupiałą,
Żal serce kraie ze złością przeklętą.

Twarz

http://rcin.org.pl

Twarz się ma mieni i zmysły nie czuią,
Łzy po iagodach kroplami się snuią,
Jakby mówiły, że dla ciebie pała,
Trwaiącym skrycie ogniem dusza cała.

Zazdrość *mię suszy*, czy zbytek w obchodzie
Pierś twą oszpeci, albo gach wygniecie
Pamiętne znamię na twych warg obwodzie,
Wtórząc gorący szały z tobą trzecie.

Przestań zaklinam kochanka wiernego
Dręczyć skłonnością do coraz innego.
Przestań i z siebie iuż robić igrzysko,
Zawsze niestałość iest w miłości śliską.

Skwapliwy *teraz miłośnik odbiegnie*
I ci nie wrócą którymiś wzgardziła:
Bo źle do kresu życzeń swych ten biegnie,
Kogo zbyt wcześnie rospusta zniszczyła.

Próżno świętości domu będziesz wzywać;
Lub cienie matki z grobu wywoływać;
Piątą całowań część Wenera tobie
I nektar sączyć w smutnéy wzbroni dobie.

Trzykroć i więcéy ta szczęśliwa sfora,
Co się kochaiąc w śluby weszła wieczne!
Roskosz nie kłóci Plutusa im córa,
Gniew nie rozeymie węzły ich stateczne.

http://rcin.org.pl

Aż do ostatniéy godziny są w zgodzie,
Cieszą się dziatwą i żyią w swobodzie:
Wspólną swe sady ręką uprawuią
I w siwym wieku czarnych trosk nie czuią.

DO WENERY.

Prośba do Wenery, aby przyięła ślub i ofiarę Glycery n. z. H.

W Pafos i Knidzie Królowo!
Cypru rzuć na czas ustronie,
Stąp w chatkę Glycery nową,
Przyym ślub i wonie.

Płochy niech z tobą chłopczyna,
Nimfy, Wdzięki oie pośpieszą;
Merkury i Hebe niech wsczyna
Wesele z rzeszą.

ANAKREONTYK.

Do Wina.

Bachusie! ty dla pociechy
Pierwsze zasadziłeś wina
I żółte wywiodłeś z nich wiechy,
Gdy błoga ciekła godzina.

http://rcin.org.pl

Nimfy, Satyry w około
Macicy uprawę mnożyły;
Lud z nimi skakał wesoło
Młodym z gron mosczem podpiły.

Wneteś sam zagrzany winem,
W liść iego tyrsy obwiłeś,
I z hożych Bachantek gminem,
Indy iak woiarz podbiłeś.

Za wynalazek tak drogi
Niewdzięczne niebyłyć Nieba;
Moscz pić zaczęły i Bogi,
W ofiarach przybran do chleba.

Parnassu i Helikona
Lube ci ongi siedliska!
W Formiiach twe wisiały grona
I pod Falernu urwiska.

Dzisiay w Kap i na Tokaiu
Naypierwsze świata winnice!
Tu roskosznieysze niż w raiu
Żółte z ponsem lśnie gron lice.

Tutay na nędzy padole,
Gdy się fortuna usmiecha;
Piie wino kmieć i Króle,
Wspólna z niém rośnie uciecha:

http://rcin.org.pl

Lecz gdy się obróci tyłem,
Czarną świat burzą okryie;
Człek strwożon i skalan pyłem
Dla rospędzenia trosk piie,

Lub gdy mu służy kochanie
I w szczęścia zostaie chwili,
Z Kupidem wypróżnia banie,
Dla miłości schnie i kwili.

Swięty mnóż się krzewie wszędzie!
Twem Bachusie żyw go tchnieniem;
Niech i ia w szczęśliwych rzędzie
Zasiądę pić moscz pod cieniem!

DO PRZYIAŹNI.

Bogom nieznana Przyiaźń ludzi ieſt roskoszą i szczęściem

Nieznana Niebom siestrzyco miłości!
Na łonie ludzi twoie wzięłaś bycie;
W szaloney Bogi kąpiąc się lubości,
W ziemskie ukrycie.

Droga przyiaźni! wypędziły Ciebie!
Odtąd bóy z kłótnią rwą ich iedność, zgodę;
Tartas i wrzawa wciąż panuią w niebie,
Niszcząc swobodę.

http://rcin.org.pl

Nie znał iéy daru Jowisz gdy Latonę,
Matką zostawił Dyanny i Feba;
W szał wprawił gniewny wierną mu Junonę
I całe Nieba.

Nie dawał względu na słodkie jéy prawa
Mars, gdy Wenery władała nim ręka;
Palony wstydem, zacz się z nią rozstawa,
Iż w pętach brzęka.

Lecz próżen Bogów iskr człowiek w układzie,
Z cnotą cię spoił, przybrał do słuszności;
W każdym cię chowa wieku, mądry kładzie
Wyżéy miłości.

Zrodzona w sercu na nieszczęścia tkliwém,
Dzielisz słodycze ludzi i cierpienia;
Czułość twą drugą siostrą i ogniwem:
Koisz strapienia.

W twém towarzystwie litość idzie skora
Naypodobnieysza do ciebie swym czynem;
Ona ludzkości czcigodna iest córa,
Dank jéy wawrzynem.

Na głos nędzarza lub drużby drogiego,
Łzy z nią ociera, w przygodach ratuie;
Samo poświęca życie bez niczego,
Gdy los wskazuie.

http://rcin.org.pl

Tyś mężów tylko ślachetnych udziałem,
Piękne w nas kwitną obyczaie z tobą;
Czy młodość płynie, czy skwar miia z szałem,
Lub z siwą dobą.

Kto daru twego używa scześliwy,
Zacność mu w każdym służyć będzie stanie,
Ten tylko czuie na ziemi poczciwy,
Lub wnet się stanie.

Dusze Pilada twóy i Orestesa
Wiecznémi urok węzłami zespolił;
Ach! gdy ie roziąć chwiała srogość biesa,
Pośpiech wyzwolił.

Wielkiego mądry Ochmistrza oświatą,
Tlał dla Anyta twoim Król płomieniem;
Skażon w tryumfach giń: wyrzekł iak Kato,
Trapiony cieniem.

Droższą ci sławę Polsko! zostawiła
Przyiaźń Goworka z Leszkiem niezłamana;
Wzdy! dzika niechęć zacz tron zakłóciła,
Szedł człek za Pana.

Tak gdy rozległe pastwiska i niwy
Skrapia zdróy wodą, a w tysiącznym zwrocie
Krąży i w kłosach zboże ieszcze żywi:
Plon zbiéran w pocie.

http://rcin.org.pl

Lub kiedy z iasną Zefir wciąż pogodą
Wdzięcznie się wiesza na kwiatów darninie;
W ustawnym brzęczy gwarze róy nad wodą,
Miód z ulów płynie.

Ach! czemuż *Bogi nam nie zazdrościcie*
Pięknéy przyiaźni na ięków padole?
Eh! gdy iéy urok z miłością spoicie,
Puste swawole

W czystych się zmienią roskosz wam użycie.
Przyiazni! stałą bądź mi towarzyszką; *)
Twą krzep mię radą i osładzay życie:
Cnoty wiedź ścieszką.

ANAKREONTYK.

Rozmaryn.

Zamknięny pod szkłem w pieczarach
Ronił Rozmaryn szlochania:
Ja nie znam nigdy kochania
Obcinan w młodych konarach.

*) Jedynéy w życiu doznałem stateczney przyiaźni, która w młodych zawiązana latach wzmacniała się z upływaiącym wiekiem; a nieszczęścia moie tylko do uściesnienia iey węzłów służyły. Lubo wiem, iż obrażę twą Joachimie Lelewelu skromność; ty iesteś tą osobą, którey pamiątkę dla mnie drogą wdzięczne ci serce każe przesłać do potomności. —

http://rcin.org.pl

To mi zimno, te gorąco,
Na wpół tylko z musu żyię;
Zefir z mych kwiatów nie piie,
Ni Motyl żądzą tli wrzącą.

A choć mię chronią przed burzą,
Lubo nie topi uliwa;
W bolach móy żywot upływa,
Tak zrzędne mi losy służą.

Rwą mię na wonie, do leków,
Rzadko gdzie długo postoię;
Owoce są żadne moie,
Choć trwam w oyczyznie ciąg wieków.

Nawet na kuchnie mię biorą.
Nieraz mię pustota złamie,
Zdobię pierś młodzian lub Damie,
Niepewny piesczot tych sporą.

Naydroższa płynie ma chwila;
Gdy się wesele koiarzy;
Każdy mną przyiaciół darzy,
Ślubną listek płeć roskwila.

W wiankach i bukietach błogi,
W ucztach imię powtarzaią,
Z rąk do rąk wkoło mię daią
I czczą weselne mną Bogi.

Kupidyna

http://rcin.org.pl

Kupidyna i Wenery
Tu święte maią ołtarze;
W wonney się palę ofiarze
I znikam wśród niebios sfery.

Tak mam za chwałę umiérać!
Nawet, że cierpię nie mało,
Szczęściem się dla mnie to stało,
Gdy z wiatry smiem się rospierać.

O Nieszczęśliwościach Kraiu Za Jana Kazimierza.

Już dosyć śniegu i gradu niszczące
Jowisz na Słowian ziemię groźny zrzucił;
Spuścił z ulewą pioruny iskrzące
I mściwą Polski lud ręką zasmucił.

Cmiło się słońce, mgła ląd uciskała,
Burzliwe z brzegów swych wylały morza;
Dzuma z pomorkiem w stepach grassowała,
Od uyścia Dniepru do granic Pomorza.

Zdychało bydle i człek nagle padał,
Puste z oborą mieszkania stoiały,
Gnił trup stosami, łup zwierz dziki zjadał,
Woyny i ciężkie wewnątrz bunty wrzały.

http://rcin.org.pl

Niesroższe klęski wiek Deukaliona
Widział pod niebem Hellenów pogodném,
Gdy ziemia w wirze była zatopiona,
Żywioł z żywiołém spierał się niezgodném.

Lub gdy Cezara Bogi zgonu mściwe,
W przepaści nieszczęść Miasto pogrążyły;
Wylał Tybr z brzegów, padało co żywe,
Maiestat Rzymian Kwiryty kruszyły.

Wtedy na Polskim siedział Waza (1) tronie,
Cnotliwy w chęciach, nieszczęśliwy w boiu;
Rządziłby dzielniéy, żył na szczęścia łonie,
Gdyby nie w burzach, lecz władał w pokoiu.

Ale niezgoda kirem przyodziana,
Ciężkie zażegła nienawiście, mordy:
Powstał Chmielnicki i przywołał Hana:
Syn (2) wodza poległ, dwóch (3) w okowach hordy.

Zadane goiąc Król rany Oyczyznie,
Ledwo wziął berło z bułatem po Oyce,
Rossów z Ragoczym odciąga dziczyznie
I na buntowne idzie z Woyskiem zboyce.

W ten czas ięczeli nasi pod Zbarażem,
Cmą obsoczeni Tatarów, Bohdana;
Odparł ie dzielnym Jan Kazimierz razem,
Zborów i bagna świadki zwycięztw Pana.

http://rcin.org.pl

Lecz iak wezbrany potok na zawadzie
Rozrywa tamy niewstrzymany żadną;
Takby Król poległ z Rycerstwem w napadzie,
Gdyby namową 4) dzicz nie zgiął układną.

Pamiętny zwycięztw i cnót Władysława,
Listy od Króla przyiął Han z oklaski:
Pokóy z nim stanął, Zbaraz drzeć przestawa,
Pokorny Kozak przypusczon do łaski.

Jak po gwałtownym desczu z nawałnicą,
Gdy dobroczynne z chmur wynidzie słońce;
Swiat się usmiecha, szczęsne zorza swiecą:
Tak odetchnęli po rzeziach obrońce.

Niestety! wsciekła w gniewie Tyzyfona,
W długiey nie dała trwać ciszy Polakom;
Burzy Naddnieprca, a iego Bellona
Znow się rozpostrzeć rozkazuie znakom.

Chciwi zmyć swieżey niewoli katuszę,
Hetmani obóz kładą pod Kamieńcem:
Stefan Mudrence zboiecką wziął duszę,
Nieczaia Marcin martwym widział 5) jeńcem.

I Król po Seymie wspólne wiódł ruszenie, 6)
Pewny wygranéy choć z Tatarów roiem
Bies się połączył: iego stłumił wrzenie
Pod Beresteczkiem pokonawszy boiem.

http://rcin.org.pl

Niesforna daléy iść ślachta się wzbrania.
Król syty sławy do stolicy wrócił:
Pomknąć zwycięztwa Potockiego skłania
I Haydamaków każe by ukrócił.

Nakształt połozów ogromem straszliwych,
Ich napełniały kupy Ukrainę,
Szerząc rabunek wśród pożog płaczliwych,
Aż ich wytępił wnet Hetman drużynę.

Wkrótce dosięgnął zdraycę zemsty grotem,
Przy Białéy Cerkwi poraziwszy w boiu;
Jednak wszedł w zgodę 7) więcéy pomny o tém
Jak Kray skołatan wzdychał do pokoiu.

Chytry buntownik iakby sczérze sprzyiał,
Króla pzzeprosił za winy niewiary;
Lecz rok strasznego zacz biegu dobiiał,
Nowe zapalił Chmielnicki 8) pożary.

Wysłany z woyskiem Kalinowski mężném,
Przez nierostropność chwałę zwycięstw stracił;
Na hak z Rycersrwem podał się orężném
I smutną winy 9) śmiercią z niém przypłacił.

Legli naypierwsi 10) męże pod toporem!
Trwoga Królestwo całe napełniła;
Naród przed zbóyczem uciekał taborem
Słysząc iak sroga stepy rzeź niszczyła.

http://rcin.org.pl

Okropność wzmogła złych dla Polski czasów
Na lud z dobytkiem zaraza morowa: 11)
Ziały zagony, człek się krył do lasów,
Z głodu wymarła ludności połowa.

Niesłychać wszędzie tylko ięki było,
Oyciec za córką, syn płakał swéy Matki;
Pomarłych nie śmiał nikt pogrześć mogiłą,
Bez przytulenia błąkały się dziatki.

Tak gdy Szarańcza swe bez liczby koła,
Po roli plennéy rościągnie ziadliwa,
Próżno o całość lud do Boga woła,
W nędzy usycha, zcierniem sterczą żniwa.

Jednak strapionych Król pocieszał Lachów,
Przestrach i popłoch radą w nich hamuie;
Lud rozsypany gromadzi do dachów:
Czarniecki zapęd 12) Bohdana wstrzymuie.

(Ale rażony kulą od Bohdana 13)
Ledwo śmiałości śmiercią nie okupił;
Znowu daniną Król się pozbył Hana,
Co moc wziął luda i Kray wkrótce 14) złupił

Osłabion Kozak podusczył Moskalów,
Z nimi spustoszył 15) Kiiów i Podole;
Wpadła w moc onych Ruś do Dnieprskich palów,
Błotne Polesie, Ukraińskie pole.

http://rcin.org.pl

Pomścił się Hetman srodze ran rycerza, 16)
Tatar 17) mu w pomoc przybył zaprzedany:
Ach! gdy się biie i z nim bies wieczerza,
Łupy zabiera i odseła z Pany.

Niemocen kresu nieszczęściom położyć,
Król się w rospaczy z swym znalazł narodem;
Gdy drugiey ciężar wszczął się woyny srożyć
I Szwed od morza bitny wiódł hufc przodem.

Wsciekły w tryumfach nie znał praw własności,
Pod Lwów i Wolę rospuścił zagony;
Odbiera Miasta i plądruie włości,
Nawet się kusił zagarnąć i trony. 18)

Jak gdy w rozległym pożar buchnie grodzie,
Zewsząd się ludność kupi do gaszenia;
Lecz on iuż w tyle, wnet pryska na przodzie
I wszystko w popiół i dymy przemienia:

Tak pustki wtedy stały w Polsce smutne,
Nie było w Kraiu wroga scigać komu;
Szerzył on zabór i mordy okrutne,
Aż Król Oyczyznę opuścił ze sromu. 19)

Długo Krakowa z woli bronił Króla,
Krzepiąc nadzieie dzielném Stefan mężtwem;
Lecz na ięk ludu przyiął wskaz Karola,
Uczczony 20) iakby znękał go zwycięztwem.

http://rcin.org.pl

Tego Opatrzność zachowała męża,
Na odwrócenie razów niesłychanych:
Z Fabim przewłoką on Szwedów zwycięża
I do odwrotu zmusza skołatanych.

Ocknął się *Naród* zalękły w przygodzie,
Schronione z Królem stany powracaią,
Z ślachtą się wiążą 21) w Tyszowieckim grodzie,
Wspólną tron ręką wstrząśniony wspieraią.

Pierwszą Czarniecki pod Gołębiem probą
Starł się z Karolem 22) w wątpliwym rozgromie,
Wkrótce go uyrzał trworzliwym przed sobą:
I gnał 23) za Krępak Ragoczego w sromie.

Butny brał z Prussy 24) dwakroć Szwed Warszawę,
Dwakroć go dzielność naszych wypierała;
A gdy z Inflanty Car wziął mu 25) Pernawę
I Niemców 26) Polska posiłki wzmocniała:

Odstąpił zdobyć i spiesznie uchodził,
Stefan go ieszcze trwoży 27) pod Szczecinem,
Trudnym go w Prusiech 28) pochodem uwodził:
Pięknym uwieńczon na Alsen 29) wawrzynem.

Oyczyzna wielki winna ci Hetmanie!
Pomyślne woien skończenie domowych;
Tobie swą całość i w Fortuny zmianie,
Przystoyny pokóy, 30) chwałę zwycięztw nowych.

http://rcin.org.pl

Spocząć zdradziecki iey Moskwicin nie dał,
Tronu z Alexym żądaiąc zuchwale;
Wzdy! mu wolności Wiślanin nie przedał,
Trzema Kray napadł drogami 31) w swym szale.

Nasamprzód doznał klęsk 32) pod Konotopem,
I choć Chowański 33) Litwę opanował,
Choć się Kozackim 34) wzmógł Trubecki chłopem:
Silszy zwycięztwy 35) Król Polskę zachował.

Drżał w Lachowicach z odporu mężnego,
Gdzie iako owi dway żołnierze śmiali
Tchną duch miecz ostrząc o grób Maurycego:
Tak w Chodkiewicza grodzie 36) nasi stali.

Wnet pod Połonką ciężkich razów dostał, 37)
I ledwo uszedł w Smoleńsk wódz sam z placu;
Ni się nad Bazią Dołhoruki ostał,
Gdzie się bił Polski mężnie Mars 38) przy Pacu.

Tymczasem wyrok sprzyiaiąc dzielnieyszym,
Dał przy Cudnowie 39) zgromić Szeremetę;
Już bracia iego krokiem szli śpiesznieyszym,
Z wstydem za Polski uciekaiąc metę. 40)

Srodzy iednako w zwrocie i napadzie,
Jeńce i ludność ostrzem rznęli iednym;
Wymyślni w mękach i szaleni w radzie,
Pospólstwem nawet pastwili się biedném.

Równie

http://rcin.org.pl

Równie gadzina w tysiąc sztuk zrąbana,
Jak dawna hydra w każdéy się odradza;
I niewprzód ginie, aż wszędzie zdeptana,
Czarną powietrze posoką zasmradza.

Z dzikim zdobyte 41) Kniaziem znaki w boiu
Na Seymie w ręku 42) powiewały Lachów;
Tam się Alexy garnął do Pokoiu,
Miotan 43) od skrytych na Polskę zamachów;

Tam nagradzaiąc Król Stefana cnotę,
Dziedzicznem dał mu prawem 44) Tykociny;
A gdy przeczono, te słowa rzekł złote:
„Kładę do wodza me z Jagiełłów czyny."

Tam choć się woysko 45) bezpłatne burzyło,
Wici na woynę wydano od tronu;
Hadziackie Dońców 46) hasło uciszyło:
Lecz hardy nie bił Moskwicin 47) pokłonu.

Ruszył nań z Królem Czarniecki wesoło,
Parł go od Grodna, przy Połocku 48) pobił;
Ach! wśród tryumfów znów powstaie Koło:
Zacz Czartoryski 49) umowę z niém zrobił.

Wtedy wszedł z Królem Stefan w Ukrainę,
Gdzie biie Moskwę, Kozaków ukraca,
Nisczy Zadnieprze i Rusi 50) dziedzinę
I w posłuszeństwo cały kray nawraca.

http://rcin.org.pl

Niestety! kiedy dzieł dokazał tyle
I ieden zbawcą swoiey był Oyczyzny;
Umarł żałobny 51) zwątlony na sile:
Pełen zasługi i wieku i blizny.

Płakała szlachta i Król iak za Oyce,
Kirem się wszystka Polska przyodziała!
Westchnęli nawet za zwycięzcą zbóyce!
Tak sława z cnotą i po zgonie trwała!

Szedł iego torem kształcony u boku
Sobieski, który 52) Turków był pogromem:
Fortuna w każdym śmiała mu się kroku:
On też przyspieszył z Carskim pokóy domem.

Ale gdy Naród zewnątrz iuż bezpieczny,
Krnąbrnym w obradach i dla Tronu stawa;
Król skołatany, choć dotąd stateczny,
Złożył to berło, które ćmiła wrzawa:

I ponawiaiąc upadek Narodu,
W ciszy zapragnął lat spędzić ostatek;
Cnotami dziwiąc obcego lud grodu,
Modlił się w Niebo za swych całość dziatek.

Podobnie kiedy Okręt w morzu tonie
Strzaskan Falami i bliski rozbicia;
Sternik do Bogów smutne wznosi dłonie,
I w port zawiia rad z całości życia.

http://rcin.org.pl

Doznała losów, które przepowiedział
Król niesczęściami, mądry doświadczeniem
Polska, gdzie bezrząd z niezgodą wciąż siedział,
Aż byt pod sławy zagrzebała cieniem.

Tak się w przedwieczney toczą urnie losy!
Państwa się wznoszą, drugie upadaią:
Szczęście im płuży, lub biią weń ciosy!
Wszystkiém taiemnie Niebiosa władaią:

A ludziom tylko pozwolono działać,
Cnotą i światłem przedłużać iestestwo;
Albo swawolą i zbrodniami pałać,
W ohydne przez nie tłoczyć się nicestwo!

Noty do Pieśni o Janie Kazimierzu.

1) Jan Kazimierz Król Polski, Brat Władysława IV.

2) Stefan Potocki Starosta Niżyński, Syn Mikołaia Hetmana W. K. zabity w bitwie przegraney od Polaków pod Zółtemi Wodami przeciw Chmielnickiemu i Tatarom. Tam Stefan Czarniecki, Sapieha i Szemberg z liczném Duchowieństwem dostali się w niewolą. Cz. Zy. Sł. Pol. T. 11. k. 255.

3) Mikołay Potocki Hetman W. K. i Marcin Kalinowski Hetman Polny w przeprawie przez las pod Korsuniem pobici i zabrani w połon od Chmielnickiego. Tamże k. 257-8.

4) Jerzy Ossoliński Kanclerz W. K. Imieniem Króla pisał list do Giereia Hana Tatarów, których liczono na ówczas pod Zbarażem do 100,000. zapraszaiąc go do pokoiu. Stanął pokóy pod warunkiem daniny dla nich z kożuchów. Chmielnicki upokorzony otrzymał od Króla przebaczenie winy i potwierdzenie swobód.

5) Pod Krasnem, gdzie na placu poległ Nieczay Dowodźca znaczney zgrai plądruiących Kozaków którzy czescią wycieci, częścią rosproszeni. --

6) R. 1650. prowadząc z sobą na 100,000. pospolitego ruszenia. Rozeszło się ono do domów wkrótce po sławney przy Beresteczku nad Kozakami i Tatarami wy-

http://rcin.org.pl

granéy. Rachowano wtedy nieprzyiaciela siły na 200,000. w Tatarach, 50,000. w Kozakach wynoszące.

7) Umowa ta z Kozakami zaszła r. 1651. Nią pozwolono Bohdanowi 30,000. rządnego Woyska w Miasteczkach Ukrainy utrzymywać.

8) R. 1,652.

9) Marcin Kalinowski HP: okopaniem 30,000. woyska na równinach pod Batowem od 200,000. Kozaków ściśniony w pień z woyskiem i starszyzną wycięty. --

10) Przyiemski Sobieski, Kossakowski i t. d.

11) R. 1,652- 8.

12) W czasie, kiedy Król przywołał do skołatanéy nieszczęśliwościami Oyczyzny rozproszony lud i skłaniał RP. do wyprawy przeciw Kozakom, z woli Królewskiéy wysłał na ich poskromienie Stanisł. Potocki HP. Stefana Czarnieckiego z 10,000. woyska Pancernego i 1,200. Dragonii.

13) Raczéy od Bohuna Rotmistrza Chmielnickiego. Dla większego szkodzenia Polakom zamknął się on z kilką Pułkami w Monasterzyskach, do ktorych gdy szturmem wchodził Czarniecki raniony kulą w twarz, miał wyrwane podniebienie i pozostałą na zawsze swéy walecznosci bliznę, któréy o mało zgonem nie okupił.

14) Zaraz po zawartym pokoiu r. 1653 dnia 16. Grudnia.

15) Chmielnicki zawsze wiarołomny w posłuszeństwie Koronie, ledwo zaszła ugoda jéy z Tatarami, związał się z Carem Alexym Michayłowiczem, który wysłał 40,000. woyska pod wodzą Srebrnego i Chowańskiego do Litwy, a tyleż z Antymem i Buturlinem na Ukrainę. Pierwsi zagarnęli prędko Smoleńsk, Witepsk, Połock i część Polesia Litewskiego; drudzy Bracław, Humań i Kiiów opanowawszy spiesznie ie umacniali. Na Ukrainie porażeni w kilku mieyscach naywiecéy stracili niedaleko Humania pod Ochmatowem, gdzie naszym dostało sie 36. Armat i wiele ieńca.

16. Stanisław Potocki H. W. K. który z częścią woyska wysłał przed sobą na sciganie Kozackich podiazdów i zabieranie twierdz Czarnieckiego. Naywiekszego on doznał oporu przy wzięciu Buszy, gdzie takie było w mieszkańcach zacięcie, iż sami siebie zabiiali, aby się nie dostali łupem zwyciezcy.

17) Wyprawiony od R.P. Jaskolski do Mehmeta Giereia Hana Tatarów wymógł na nim pomoc dla Kraiu na obietnicę haraczu rocznego z 90,000. Złł. i wykupienie ieńców. Stała się ona zbawienną Polsce dla wiary i stateczności z iaką wspierali Tatarowie siły RP. lubo zawsze chciwi na zdobycz przyswaiali ią sobie.

18) Karol Gustaw Król Szwedzki. Znaiome są nadto iego pretensye i kuszenia się o tron Polski, abyśmy o nich wiadomość tu czynili. Woyska iego wkroczyły w Kray ten r. 1655.

19) Posuwanie się Szwedów tak było nagłe, iż Król zwątpiwszy o bezpieczeństwie swem w Warszawie, wyprawił Królowę do Krakowa, sam się przeniósł do Wol-

http://rcin.org.pl

borza a potem do Suleiowa i po małych korzyściach nad nieprzyiacielem, gdy ten zaczął przemagać wszędzie, udał się także do Krakowa, a z tamtąd z żoną na Szląsk. Przykładem iego wszystkie Obywatelstwo uszło za granicę.

20) Rosproszenie się Rycerstwa, a wytrwałe męstwo i gotowość zawsze do bronienia Oyczyzny wsrzód naygwałtownieyszych niebezpieczeństw były powodem, iż Jan Kazimierz opuszczaiąc Polskę, straż Krakowa poruczył Czarnieckiemu. Opanowany wódz ten zewsząd, byłby nie poddał Zamku, gdyby przybyły od Króla Leszczyński Woiewoda Łęczycki nie upewnił go, iż spodziewanych nie otrzyma posiłków. Rospacz Ludu tak ztąd się powiększyła iż żadną namową nie mógł go do spokoyności przyprowadzić. Naglony od niego ustawnie do kapitulacyi, przybrawszy postawę woienną ślachetny dał odkaz gońcowi Karola, że całość Obywateli do innych odwołuie go zatrudnień. Jednak, aby Miasta nie wystawił na upadek, oswiadczył wkrótce Karolowi gotowość poddania się, byleby podane od niego przyiął warunki. Piękne są listy Karola Gustawa i Stefana Czarnieckiego do siebie pisane, iak wyciąg z woyskiem ostatniego. Czytelnik znaydzie ie w Biografii życia Sławnych Polaków. (T. II.) Przed weyściem Króla Szwedzkiego do Krakowa odwiedział go Czarniecki i był przypuszczony do iego stołu, długo i poufale rozmawiaiąc z nim o szczęściu i trybie woiennym.

21) Częścią przestrach z szczęścia woiennego wynikły, częścią hoyne obietnice pociągnęły w początku oświadczenie się szlachty prawie po wszystkich Woiewództwach za Karolem. Ale niedotrzymane słowo i ucisk z kontrybucyi uczyniły narzucone przez niego iarzmo uciążliwem. W wielu miéyscach powstały bunty, które się wycięciem załog nieprzyiacielskich skończyły. Korzystaiąc Król z tego nieukontentowania, wezwał do siebie znakomitszych Polaków i wydał Manifest do całego Narodu ku wspólnéy wołaiąc go obronie. Pierwsi Woiewództwa Lubelskiego Obywatele skoiarzyli w tym celu Konfederacyą Tyszowiecką zwaną i wysłali do Króla Jana Służewskiego Starostę Horodelskiego, prosząc go, aby ze Stanami przystąpił do ligi i wrócił na łono Oyczyzny. Stanął Król niebawem we Lwowie nad woyskami ze szczątków zgromadzonemi przełożywszy Czarnieckiego.

22) Na wieść powrotu Jana Kazimierza do Polski i powszechnego przeciw Szwedom uzbraiania się, rzucił spiesznie Karol Gustaw Prussy i ciągnął pod Solec, gdzie Stefan zagrzewał naszych do powstania. Straże Króla spotkały się pod Gołębiem z Podiazdami Polskiemi, ktore niespodziewaiąc się tego napadu pierzchły. Lecz na rozkaz Wodza posiodławszy konie i wzmocnione większą mnogością iazdy tak dzielny odpór dały Duglasowi, iż go do ustępu przymusiły. Jednak za nadciągnieniem Króla, Czarniecki uyrzał się zmuszony cofać. Po tych wątpliwych dla stron obu korzyściach, Karol próżno się kusił o wzięcie Zamościa i Przemyśla, zkąd odparty i przerażony nadchodzącą tym Miastom odsieczą z Czarnieckim, ciągnął

http://rcin.org.pl

ku Lwowowi. W pochodzie Król Szwedz. wysłał z Konenburgiem 1000. jazdy dla wzięcia języka o Janie Kazimierzu. Ale nasi zrobiwszy na nich w lesie zasadzke, nieostróżnych w pień wyrzneli. Pedzeni Szwedzi aż do Sanu, za którym stał Karol gniewny, że nie mógł przyiśdź swoim w pomoc, stracili wszystkie sprzęty Stołu Królewskiego z Konwoiem, które iuż za San były przeprawione. Nieodrzeczy tu nadmienić, iż Król chociaż ugodą zapewnił wolność garnizonowi, który z Czarnieckim opuścił Kraków, iednak po wyciągnieniu z twierdzy przytrzymał go, do posłuszeństwa sobie przysięgą zobowiązał i przy dobywaniu Częstochowy do szturmu iść z Reymentami mu zalecił. Ale statecznie sprzyiaiący wódz ten Oyczyznie potrafił ztamtąd ratować się ucieczką i odtąd stał się Karola i Woysk iego naystrasznieyszym ścigaczem i pogromcą. Drugą dla niego wygraną było zniesienie Torneskilda z 8. chorągwiami Szwedzkiemi przy Kozienicach tak zupełne, iż nie zostało żywego ducha, aby o téy klęsce Króla Szwedzkiego uwiadomił. Chorągwie Szwedzkie szły z Elektorem Brandeburgskim na pomoc swoim: atoli przebywszy Czarniecki Wisłę wpław z jazdą pod Czerskiém, poraził Fryderyka Margrabie de Baden i położywszy trupem wiele woyska iego do 400. osób Starszyzny poymał w niewole.

23) Jerzy Ragoczy Xiąże Siedmiogrodzkie wzywany dawniéy w pomoc od Polaków, wkroczył z 30,000. woyska po nieprzyiacielsku w Kray. Ale gdy Transylwanią Austryacy i Lubomirski opanowywać zaczeli, ustąpił z Polski ścigany od Króla z Montekukullim, którego z 16,000, woyska Leopold Cesarz przysłał w pomoc Kazimierzowi przeciw Ragoczemu. W odwodzie był zatrzymany i porażony na głowę tak od Czarnieckiego iak od Tatarów w przeprawie przez Bug, i podpisał haniebne dla siebie traktatu warunki r. 1657.

24) Zdobywszy Król Szwedzki znaczną część Polski, udał się do Pruss na ich podbicie. Zwycięztwa uczyniły mu Elektora Pruskiego hołdownikiem i nietylko odciągnęły od traktatu z Polską, ale do podniesienia przeciw niéy oręża przymusiły. Ciągle iednak po odzyskaniu przez Jana Kazimierza Warszawy i opuszczeniu iéy na chwilę dla przemagaiącego krótko szczęścia oręża Szwedzkiego, woyska Pruskie z Szwedzkiemi były bite.

25) Po klęskach, których doznały Woyska Rossyiskie na Ukrainie, zawarł Alexy Michayłowicz traktat z Polską, a korzystaiąc z porażek Szwedów opanował Inflanty, mocą ie do Państw swoich wcielaiąc. Byłato iedna z dzielnych przyczyn, dla któréy Karol po tryumfalném bawieniu przez trzy dnie w Warszawie z powodu zwycięztwa przy iéy drugiem opanowaniu odniesionego, udał się z Elektorem do Pruss ciągle odtąd nieszczęśliwy w woynie.

26) O posiłkach, które Anstrya dostarczyła Polsce patrz powyżéy wiadomość w nocie 23.

27) Wzmocniony posiłkami Austryaków Jan Kazimierz, gdy Kraków Szwedom ode-

http://rcin.org.pl

brał, Elektor obawiaiąc się, aby i Prussy od połączonych woysk nie były napadnione, kazał swoim poddać Poznań i zawarł z Polską przymierze w Toruniu odstępuiąc Króla Szwedzkiego. Nieco ieszcze wcześniéy wysłał był Jan Kazimierz z 4,000. Woyska Czarnieckiego do Pomeranii, gdzie on wkroczeniem swem całą zatrworzył, a zadawszy ciężką Szwedom pod Szczecinem porażkę z łupami wrócił do Kraiu.

28) Gdy dla rozeyścia się większéy części żołnierza po domach, Król utracił po przegranéy odzyskaną świeżo Warszawe i schronił się do Gdańska; Królowa z Senatem wyprawiła z Czestochowy Czarnieckiego tamże. Obiegł on w dniach kilku z małym Pocztem całe Prussy Polskie, oszukał ścigaiącego nieprzyiaciela i pod Płockiem wpław Wisłę przebrnąwszy, stanął obozem na granicy Mazowsza. Tu poraziwszy przy Wsi Chorzele i Działdów Elektorskie woyska z równa poraz drugi przepłynął Wisłę śmiałością i stanął szczęśliwie w Gdańsku. Podobnéy świetności w rzemiośle Woiennem iest pochód Jana Kazimierza z 3,000. tylko woyska pod Wodzą Czarnieckiego przez Pomeranią do Kalisza, a ztąd do Częstochowy dla złączenia się tam z Królową. Na ów czas po złożoney z Senatem radzie, rozesłał Król do obcych Dworów Poselstwa prosząc o posiłki. Jak one ze strony Austryi były pomocne, iuż wyżey położyliśmy wiadomość.

29) Skutkiem narady w Częstochowie, było także wyprawienie Posłów do Króla Duńskiego i zawarcie z niem przymierza, którem się zobowiązał do woyny przeciw Szwedom. Obrażony niem Karol Gustaw i dla ściągłych niepowodzeń opuszczaiąc Polskę, przeniósł woynę do Danii. Wtedy po zawartych i zerwanych traktatach Fryderyka III. z Królem Szwedzkim na wezwanie pierwszego dopełniaiąc warunków pokoiu posłał mu w pomoc Jan Kazimierz 6,000. jazdy Polskiéy pod Stefanem Czarnieckim Woiewodą Ruskim, a za zezwoleniem Leopolda 10,000. Austryi z Montekukullim. Weszły związkowe woyska do Xstwa Slezwickiego r. 1658. d. 14. Listopada i wnet uczyniły wyprawę na wyspę Alsen, gdzie Czarniecki z woyskiem swem cudów waleczności dokazywał przeciw Karolowi. Za nie udarowany własnoręcznym listem i łańcuchem złotym od Króla Duńskiego, gdy go w roku następnym 1659. odwołał z Pułkami Jan Kazimierz do Kraiu własnego dla iego obrony przeciw Moskalom.

30) Gustaw Karol przegrawszy 25. Listopada 1659. r. pod Nydburgiem, skłonił się do traktowania o pokóy z Polską za posrzednictwem Mocarstw Europeyskich. Oliwa w Prusiech była mieyscem ziazdu Kommissarzów. Nastąpił on roku 1660. Ułożone z obu stron warunki Królowi Szwedzkiemu nie przypadły do smaku. Ale śmierć iego zdarzona tegoż roku w Sztokolmie, przyspieszyła zawarcie traktatu i porę swobodną oczyszczenia reszty Kraiu z załog Szwedzkich.

http://rcin.org.pl

31) Jescze r. 1658. Michał Alexiewicz Car wysłał do Króla Polskiego poselstwo, domagaiąc się o tron Polski. Ale dla powietrza grassuiącego Seym bez narad się rozwiązał, artykuły Cara do nastepnego Seymu odłożone, a tymczasowie wyznaczono Kommissarzów do Litwy, aby ie wysłuchali i roztrząsneli. Roziątrzony Car trzy ogromne woyska na podbicie Polski wyprawił. Trubecki z 30,000. wkroczył na Ukraine; Chowański i Dołgoruki tyleż prowadzili do Litwy, 10,000. Radamanowski rozłożył obozem między Dnieprem i Berezyną dla łatwego w razie obudwóch wspierania.

32) Sciśniony Jan Kazimierz z trzech stron napadem Woysk Rossyiskich, złożył Seym r. 1659. dnia 17. Marca. Na nim obrano Kommissarzów do układów z Moskwą, a gdyby te były zerwane wyznaczono Jędrzeia Potockiego HWK. na Ukrainę, Lubomirskiego HP. do Pruss, gdzie ieszcze warownie Szwedami były osadzone, Sapiehę HWL. do Litwy, a na mieysce wiarołomnie zatrzymanego w niewoli Gąsiewskiego Stefanowi Czarnieckiemu z Holsacyi przybyć zalecono. Kozacy uspokoieni potwierdzeniem umowy dla nich Hadziackiey. Wyhowski statecznie sprzyiaiący Polsce Hetmanem nad ich przełożony pułkami po śmierci Chmielnickiego. Naypierwsza klęska, którey doświadczył Moskwicin po wkroczeniu do Polski było pobicie przez Jędrzeia Potockiego i Stanisława Jabłonowskiego r. 1659 dnia 17. Lipca armii Trubeckiego na Ukrainie. Padło na placu pod Konotopem 7. Pułków, znakomitsi z Jenerałów: Pożarski, Radwański, Prokopowicz, Lepanów, dway bracia Xiążęta Bartolin i wiele innych zabici. Dalszych iednak korzyści odstąpienie Tatarów przez Porte odwołanych i przeyscie Kozaków na stronę Moskwy po zabiciu Niemierzycza i zrzuceniu Wyhowskiego, odnosić nie dozwoliły.

33) Gdy Moskale pod wodzą Chowańskiego i Dołhorukiego nie doznaiąc żadnego oporu w przechodzie przez Ruś Białą posuneli się aż za Wilno, Król wysłał Ignacego Bakowskiego Podkomorzego Chełmskiego do Moskwy z uwiadomieniem, że są wyznaczeni do umowy z nią Kommissarze. Ale Chowański żywiony chytrością polityki swego Dworu, wezwawszy do Wilna Adama Gąsiewskiego HPL. odesłał go ieńcem do Moskwy. Tak zdradziecki przeciw Prawu Narodów postępek ułatwił mu dalsze zabory w Litwie i wziecie Trok Mińska, Grodna i t. d.

34) O buntowniczem przeysciu Kozaków na stronę Rossyan zaraz po klęsce pod Konotopem patrz notę 32.

35) Już wypędzenie Szwedów z granic Polski, iuż zwycięztwa Lubomirskiego w Prusiech, Czarnieckiego na Alsen, Potockiego w głębi Ukrainy, sprawiły, że starania Króla o całość Oyczyzny dzielnieyszy wzięły skutek.

36) Lachowice Miasto Litewskie staraniem sławnego w Inflantskiey, Moskiewskiey i przeciw Turkom woynach Jana Karola Chodkiewicza HWL. w fortecę zamienione przez pół roku dawało mężny Moskalom odpór; aż ie od upału uwolnili Sapieha i Czarniecki,

http://rcin.org.pl

i Czarniecki, którzy poraziwszy Moskwę pod Słonimem oblężonym na pomoc ciągnęli. Nawet po wygranéy niedaleko Połonki reszta woyska z obozem Rossyiskim przy pomocy oblężeńców którzy zrobili wycieczkę wytępiona lub zabrana od Polaków.

37) Bitwa pod Połonką długo zacięta i wątpliwa, przechyliła szalę zwycięztwa na stronę Polaków. Więcéy 8,000. legło na placu, tyleż zabrano w niewolą lub śmiertelnie raniono. Czterdzieście sztuk armat, 146 znaków woyskowych z całym taborem obozowym i kassą dostały się naszym w zdobyczy. Pierwszy po Chowańskim Sczerba Jenerał złapany: Zmiiów Pułkownik ieden z naywaleczniejszych ubity, a Chowański z dwóma synami ratował się ucieczką. Udał się on był zrazu ku Lachowicom, lecz tam ścigany, puściwszy wieść, że się kazał prowadzić do Wilna, prędko umknął do Smoleńska.

38) Zamiast ścigania Chowańskiego czego chciał Czarniecki, woyska Polskie z woli Sapiehy HL. ruszyły ku Mohylowu i Szkłowowi dwóm mocnym fortecom. Dobywano onych bezskutecznie: dla tego skoro wieść gruchnęła, iż na odsiecz im idzie Dołhoruki z 30,000. woyska, St. Czarniecki przeprawił swe Pułki po szybko zbudowanym moście przez Dniepr i zaszedł Dołhorukiemu między Prussyą i Bassią dwóma rzeczkami maiącemi mocne ku obronie okopy, drogę. Chciano opasaniem i głodem zniszczyć nieprzyiaciela. Ale gdy ten sposób mniéy przyzwoitym się okazał, walną wydano bitwę. Lewém skrzydłem kierował Pac Obożny Litewski, Prawe wiódł Czarniecki, Hetman wszędzie przytomny zagrzewał żołnierza do męztwa i szyku w pochodzie. Porażka nieprzyiaciela choć nie tak straszna iak pod Połonką, nastąpiła iednak r. 1660. d. 18. Października. W niéy stracili Moskale przeszło 4000 luda w piechocie oprócz mnóstwa wytępionéy jazdy.

39) Tegoż samego roku i dnia, którego był porażony Dołhoruki, Polacy pobili Iwana Szeremetowa przy Cudnowie pod wodzą Potockiego Hetmana; a wkrótce z Lubomirskim HPK. pod Lubartowem i Słobodysczami.

40) Chowański i Dołhoruki patrz noty 36. 37. 38. Zostawiwszy Sapieha Hetman Dołhorukiego w okopach, obrócił się znowu przeciw Chowańskiemu, który się zbliżać począł z rozproszeńcami skupionymi. Już miało przyiść do potyczki, gdy wódz Rossyiski obawiaiąc się równego iak przy Połonce losu uszedł sprzed oczu naszym ku Połockowi. Takie niepomyślności przymusiły Cara do proponowania Polsce pokoiu, o który się chętnie z nim umawiać zaczęła długim wycieńczona do ostatka boiem. Kozacy też od Rossyi opuszczeni powrócili do posłuszeństwa, a Tatarowie do domów odiechali.

41) Kniaź Kozłowski poymany był od naszych, w bitwie pod Słobodysczami stoczonéy, przez Lubomirskiego z Moskalami. Służył za celną ozdobę tryumfalnéy pompy podczas pamiętnego Seymu r. 1661.

http://rcin.org.pl

42) Już dla nacieszenia Polaków trofeami na Szwedach i Rossyanach zdobytemi, iuż dla innych spraw i potrzeb kraiu zwołał Król Seym r. 1661 na dzień 2gi Maja do Warszawy. Ciekawość widzenia pompy tryumfalney, niezwykły natłok zgromadziła Obywatelów. Jakoż nic wspanialszego dotąd, iak wyrażaią Dzieiopisowie, nie widzieli Polacy. Sam Czarniecki wiódł za sobą 26. znakomitszych jeńców w jedwabne szaty przybranych i 215. znaków woiennych przez siebie zdobytych; a całe niemal Koło Rycerstwa Polskiego stało między Hetmanami trzymaiąc w ręku powiewaiące Szwedów i Moskalów Sztandary.

43) Lubo uczynił był Alexy Car propozycye do Pokoiu, zmuszony walącemi się nagle nań klęskami; lecz gdy Polacy o wyborze iego na tron nie myśleli, znow się wziął przeciwko nim do oręża i wkroczył z nowemi w Polskę woyskami.

44) Starostwo Tykocińskie z przyległościami. Nie chciały Stany i Izba Poselska, aby chleb zasłużony nadaniem Dziedzictwa zmnieyszał się i domagał się od Króla, aby Emfiteutycznem Prawem Tykocin nadano Czarnieckiemu. Ale obstaiąc Król statecznie przytém, aby Bohatyrskie i ocalaiące z tronem czyny były wiecznie nagrodzone, piękne wyrzekł za nim słowa, które znaydzie Czytelnik w opisaniu życia Sławnych Polaków T. II. k. 394- 5.

45) Niepłacony regularnie żołd woysku, był powodem do częstych iego Konfederacyi przeciw Stanom, do nieposłuszeństwa Hetmanom, rabunku Dóbr Królewskich i Narodowych, iak do rozchodzenia się po domach, mimo zapału i chęci, któremi wrzało zawsze do woyny i usług Kraiu: Dla tego choć na Seymie 1661. r. wyznaczeni byli Kommissarze do obrachowania zaległości woyska; ale gdy tych załatwienia nie obmyślono skutecznego sposobu, woysko koronne weszło w buntowny związek, obrawszy Marszałkem swym Samuela Swiderskiego, a Litewskie Chwaliboga Żyromskiego. Jednak Król wydał wici, a głasząc krnąbrne woysko nadzieiami, pociągnął ie swym przykładem do iedności. Ruszył on tylko z 3,000. żołnierza i 7. Pułkami prywatnych kosztem zebranemi do Litwy, wziąwszy Stefana Czarnieckiego i Sapiehę H. z sobą. Na samą wieść ciągnienia z woyskiem Króla, zaczął pierzchać posuniony do Grodna Moskwicin. Opuścił on spiesznie to miasto bez boiu: czém ośmielony Mohiłów wyciął Straż Rossyiską i dawną odzyskał swobodę. Pomyślności i prośby Króla uspokoiły Woysko Koronne, które pod Żyromskim ciągnąc w Litwę poraziło Połwichtowa z 6,000. luda zbroynego, które naparte częścią w Dziesnie potonęły, częścią wycięte i rosproszone. W tę porę Król wrócił do Warszawy, a dowodztwo całego woyska oddał Czarnieckiemu.

46) Umowa Hadziacka z Kozakami, którym ią Stany z Królem na Seymie roku 1661. znowu potwierdziły.

47) Nietylko hardym się okazał Car w ciągu traktowania o pokóy, ale nie chcąc pozbyć się pretensyi swych do tronu Polskiego, po raz trzeci kroki nieprzyiacielskie rozpoczął.

http://rcin.org.pl

48) Pod Miasteczkiem Głebokie niedaleko Połocka. Stało tam Moskwy pod Chowańskim 18,000. i 17. Armat, kiedy nad połowę naszych nie było przy Czarnieckim. Jednak przegrana tak była straszna, iż nasi zdobyli wszystkie działa i obóz z 6,000. wozów z żywnością, bronią, kassą i sprzętami. Legło na placu 6,000. jazdy, reszta poszła w rozsypkę, piechota prawie cała wytępiona, sam Chowański dwa razy raniony, iuż schwytany był od iednego z Polskich Szeregowych za krzyż. Ale Hetman Ruski zrzucaiąc go z szyi uszedł i z rozproszeńcami zamknął się w Połocku. Wkrótce Czarniecki oczyścił Wilno i całą niemal Litwę z sił nieprzyiacielskich.

49) Gdy się Czarniecki szczęśliwie ucierał z Moskalami, Król nakłaniał woysko do iedności i ciągnął był z iego częścią ku Litwie; ale że Żyromski odstąpił powtórnie od naszych, wrócił do Warszawy. Dla ukrócenia zuchwałości woyska, rzucił na nie klątwę Jędrzey Trzebiński Biskup Krakowski; iednak gdy i ta nie wymogła posłuszeństwa, Krol złożył Seym dnia 22. Lutego r. 1662 na którym słuchano wysłanych od związku Koronnego i Litewskiego woyska. Dla załatwienia zaś pretensyi i porachunku wyznaczona tego roku 17. Lipca Kommissya maiąca na czele Floryana Czartoryskiego Biskupa Kuiawskiego z wymowy i słodkiey łagodności sławnego. Trzymała ona obrady swoie we Lwowie i znalazła dług żołnierza na 26. milionów wynoszący. Nie mogła R.P. tak wielkiey wypłacić summy, przeto obietnicami na czas wrzawę woyska stłumiono. Ztémwszystkiém gdy się to wypłaty doczekać nie może; znowu się burzy. Pada zuchwałości iego ofiarą Gasiewski HP. z rozkazu Zyromskiego zabity. Uprzedzaiąc Stany z Królem okropnieysze nieszczęścia, wysłały do związkowych z wielą innymi Xcia Floryana Czartoryskiego BK. króry tyle uiął buntowne sobie serca, iż te wypłatą 10,000,000. Złł: przestały się kontentować. Ugoda stanęła w Wolborzu gniezdzie ligi woyskowey. A lubo Król i Senat zawielką kwotę ową uznał i rozkazał orężem uspokoić buntownicze woysko Czarnieckiemu; atoli zapobiegaiąc domowey woynie Jerzy Lubomirski HPK z licznem Rycerstwém i Senatorami udał się do związkowych i nakłoniwszy ich do zgody mało co zmienioną Wolborską umowę z nimi zawarł r. 1663. d. 2. Lipca a 22. tegoż miesiąca woysko koronne żołd odebrawszy, weszło w posłuszeństwo. Poszło wpredce iego przykładem i woysko Litewskie od dwóch lat w związku z tamtém bezkarne.

50) Byłoto po zaspokoieniu woyska, kiedy Krol oglądał ie w naylepszym porządku i opatrzeniu pod Skwarzewą, liczne na 40,000. r. 1663. d. 1. Sierpnia. Ztąd bez zwłoki z Czarnieckim, z St. Potockim HWK. i t.d. ciągnął na Ukraine. Szczęście sprzyiało Orężowi Polskiemu. Poddawały się zabrane od Moskalów i Zadnieprskie Miasteczka prawie bez oporu, tak iż Król z Hetmanami zimowe w stepach dla woyska założył leże. Na wiosnę lubo naszych odstąpili Tatarzy, poraził iednak z Woyskiem Królewskim Czarniecki przy Starzyninie 18,000. Kozaków pod Brzucho-

http://rcin.org.pl

wieckiego przywodztwem, dobył gwałtem w obecności Króla Dewici nad Dzieśną zkąd Król poszedł z woyskiem całém ku Witebskowi i wkroczył 1664. r: d. 17. Stycznia w granicę Moskwy. Tu przyiął łaskawie hołd Miesczan z Korabu, a w krótce i z Wielikołuków. Tymczasem znaczny iego z Boratyńskim oddział poraził Michał Pac HPL. pod Brańskiem, a Król przy pomocy Czarnieckiego 50,000. prowadzone od Czyrkaskiego rospędził przy Putywlu wielką w woysku nieprzyiaciela rzeź zrobiwszy. Gdy się to działo, przysłał Car gońca z deklaracyą chęci swéy przystąpienia do pokoiu i gdy ten stanął czasowie na trzy miesiące, Król udał się z osłabionym iuż laty St. Potockim do Wilna, a dowództwo naywyższe nad woyskiem oddał Czarnieckiemu przeprowadzony od niego dla bezpieczeństwa. Atoli wódz ten pośpieszył wnet do woyska i z niém przeprawiwszy się pod Rysczowem przez Dniepr, uśmierzył buntowną Ukrainę. Zmnieyszone były siły iego odstąpieniem Tatarów Krymskich powołanych od Turka przeciw Leopoldowi; przeto udał się osobiście do Tatarów Budziackich w Bessarabii i otrzymał posiłki z 20,000. ich woyska. Nim one nadeszły przywieziono mu od Króla Przywiléy na Województwo Kijowskie. Przed przeczytaniém onego chciał użyć pośrzednictwa Duchownych do nawracania buntowników. W tym celu wezwał ksobie do Wasylkowa Arcybiskupa Kijowskiego Anastazego Tokolskiego i Jerzego Chmielnickiego syna Bohdana obleczonego w Klasztorze Trechtymirowskim. A gdy ci mieszać się do spraw swieckich nie chcieli, wyprawił ich pod strażą do Warszawy i główne tym sposobém buntów zarzewie przygasił. Potém doczekawszy się Tatarów, poszedł uwolnić z oblężenia w Czechrynie Teterę wiernego Polsce po Wyhowskim dowódzcę części Kozaków. Na samą wieść ciągnienia woysk iego, rzuciwszy nieprzyiaciel pod murami 13 Armat, cofnął się ku Dnieprowi. Idące mu w pomoc 4,000. Moskwy z Jenerałém Artyleryi Strażbuchem Jan Sobieski rozbił i cały obóz iak działa zabrał. Czarniecki wziął szturmem Steblów i rzuconą trwogą daléy przepędził nieprzyiaciela. Zaiątrzony ku Stawiszczanom za wycięcie Załogi Polskiéy, po długiem oblężeniu wycieńczywszy ie szturmem i głodem, opanował. Smiercią pokarani Hersztowie, Miasto skazane na opłatę pieniężną dla Tatarów. Zabrano 30. Chorągwi Moskiewskich z napisami Cara i 40. Armat z wielkim zapasem kul i prochu. Atoli, gdy drugi raz bunt podniosło, oddał ie na łup woyska, które obróciło wszystko w perzynę. To zruynowanie Stawiscz nastąpiło 20. Listopada 1664. r. Dla ostrości zimna i odpoczynku żołnierza rozstawił go Czarniecki na zimowe kwatery i doniosł o swych czynnościach Królowi, który Seym na rok 1665. zwoływał. W ciągu zimy zwątlony wiekiem (był iuż bowiém lat 66. stary) i chorobą przyciśniony gdy go znakomitsi z Rycerstwa naglić poczeli i sam uczuł się od sił opuszczony, udał się do naybliższych dóbr swoich, a potém ku Warszawie i odebrał w drodze list od Króla z Przywileiem na Buławę Polną Koronną. Czytaiąc Pismo Królewskie, wyrzekł w żalu:

http://rcin.org.pl

„Wszak mówiłém, że mi wtedy dadzą Bulawę, kiedy ręką szabli dla wieku dźwigać nie będę zdatny."

51) Umarł Stefan Czarniecki w drodze kiedy nie mogąc wytrzymać trzęsienia wozu, kazał nieść siebie w Lektyce. W Sokołówce schroniony do prostéy chaty wieyskiéy, przyiął z rąk Xdza Dąbrowskiego Jezuity Ste Sakramenta i przeniósł się do wieczności r. 1665. pochowany w Czarnéy w Kościele, który sam wystawił.

52) Jan Sobieski syn Jakóba, po Wiśniowieckim wyniesiony elekcyinie na Tron Polski.

ANAKREONTYK.

Laur i Myrt.

W OKRĘGU Świata spraw wielkim bez granic,
Lub bodzie sława, albo miłość ranić
Zwykła umysły lub tkliwe lub mężne.
Wenus przodkuie w turnieiach kochania,
A siły Marsa potężne
Władną w sztuce woiowania:
Reszta społecznych i zabaw i czynów
Obrały myrty lub chciwe wawrzynów.

Co wsczyna w sercu smutki i wesela,
Wzrusza, rozrzewnia, w bólu ie rozdziela;
Co płeć przeciwną w sforę wiąże ślubną,
Starość zażega płomieniem;
Co w rospacz wiedzie każdy wiek zagubną
Lub szczęścia obdarza mieniem:
Lubieżna Wenus i Kupidyn płochy
I nagie Wdzięki w te nas pędzą fochy.

http://rcin.org.pl

Pod ich roskoszą władnè panowanie,
Bachus biesiady i poddał pląsanie:
Fauny, Satyry i liczne Nimf grono
Łączą się w chory i ziemię w takt biią,
Bachantki lubością płoną
I samą wesołość piią:
Tu się moscz leie, każda płeć tu rada,
Tu zgodnie nucą lub się knuie zwada.

Na tę uciechy i szału krainę,
Swą Ceres z Florą przeniosła dziedzinę:
Kwiaty, owoce, tu bogactwa żniwa,
Jak co przemysł wynayduie,
Czego na łonie człowiek szczęść używa,
Poi i zmysły czaruie.
Takie są mówił zasczyty Myrt moie!
Nikłe są Laurze! przed niemi są boie.

Z próżnéy się nie chełp wrzawy towarzyszu!
Gdy ty szaleiesz w gmachach lub w zaciszu;
Orężem ludy ia podbiiam świata,
Rządzę, bezkarne wracam w posłuszeństwo:
Z bratem złego godzę brata
Prawy ukracam szaleństwo,
A łącząc chwałę z użytkiem dla ludów,
Wieńczę skroń sprawców tylu wielkich cudów.

Nie niknę ze dniem, z laty rośnie chwała,
Nad Cedr Libanu i iak wieczność trwała:

http://rcin.org.pl

Nią zapalony Jowisz z Apollinem
Pochodnią sztuk mię oświecił,
I boskie włosy obwiwszy wawrzynem
W sercach skrę sławy rozniecił:
A gdy mię wmieszał i w Bacha gromady,
Równeśmy rodem, lecz iam wyższy z rady.

DO WDZIĘCZOŚCI.

Córko litości dobroczynna cnoto!
Stwórca cię tylko w sercach zasiał czystych,
Byś ocierała łzy, co biednych gniotą
I w wiekuistych
Przybytkach brała nagrodę za czyny.
Ku nim twe wznoszą z gorącością imię
Oyce za dziatwę, za rodzice syny,
W Hymnach lub w rymie:

A Króle Rządów pamiętne mądrością,
Za dobroczynność cześć aż w wnukach biorą:
Bo cóż z ślachetną zrówna się ludzkością,
Lub z oney córą?

Z twoich się rodzi wdzięczność w duszy czynów,
Równie powszednia iak nieszczęście człeka
I święta iak iest anielskich wiek gminów,
Który ią czeka.

http://rcin.org.pl

Tak Izraela gdy się złém Król skaził,
Zatrząsł potężną Bóg iego stolicą;
Zacz błagał korny, że nieba obraził,
Jego prawicą

Nad ziemskie został wzniesiony mocarze,
Wtedy wdzięcznością przeięty pobożną
Z drogich wzniósł Bogu kleynotów ołtarze
I rzekł: „Wsze próżno."

Tak upadł Dawid, że się w zbytki rzucił,
Lecz wzdy! pokuty i użył pokłonu,
Zbił Filistyny i w szczęściu rad nucił
Boga Syonu.

Płonął Kwirytów dla Bruta wdzięcznością
Lud, że z tyrana Miasto oswobodził,
Wziął nad zhańbioną zemstę łoż czystością,
Rząd wolny zrodził.

Wdzięczność Deskarta czci wieków podała
Krystynę, co go wydarła niedoli
I prześladowcom; tak dobroć wspaniała
Wznosi nad Króli!

O! piękna Cnoto, pięknychś dusz udziałem!
Skromna w przyięciu, rozsądna w użyciu;
Płaczesz, gdy dla cię świat iest oniemiałém,
Cnotliwaś w życiu!

Gdzież

http://rcin.org.pl

Gdzież twych nie słyszém ślubów i wołania?
Swiątynie chwałą Stwórcy brzmią wielkiego:
Ryią na głazach dzieła i wspiérania,
Dobroczynnego.

Lecz dłużéy w sercach on aż w wnukach żyie:
Mędrzec go wielbi z nieszczęścia dobyty,
A w łzach radości nędzarz ie i piie
Z daru okryty.

W naytwardszych wzmaga duszach chęć ulżenia,
Tak śliczny czynień dobroczynnych skutek:
Bo łotr niewdzięczny, a iest z kamienia
Tylko wyrzutek.

Podobna zeschłéy od upałów płonce,
Utaia tylko przymiotów nie tracąc;
Zacz mgła grunt spulchni, lub lód stopi słońce,
Plonem znóy płacąc.

A iak opoki są tylko iałowe:
Tak podłe ieno dobroczynność dusze
Nie wzrusza dobrém, ale wtrąca w nowe
Kazni katusze.

Miotany od złych w życiu całém losów,
Jedněy poczciwych pomocy doznałem
I rzadką w posrzód czciłem dobroć ciosów
Więcéy płakałem.

http://rcin.org.pl

Adamie! Tobie pierwszemu kadzidło 1)
Wdzięcznych paliłem uczuć za twe dary;
Tyś wsparł i słodził, gdy mi żyć obrzydło
Z losu niewiary.

Tyś mą zalecił u Rządu zasługę
I dobre między Ludźmi imię wrócił:
Obyś szczęśliwy lata przeżył długie,
Żeś mąk ukrócił!

Obyś za dany mi chleb wysłużonych
I zasłonienie od trosk do starości,
Miał, co świat liczy wielkości zayrzonych,
I dank ludzkości!

Tak dobroczynnym słońce tylko wpływem
Naturę wszystką ogarnia i żywi!
A iak to wieczne, tak dobrem i dziwem
Będą poczciwi!

Zacny Ludwiku 2) i Nauk ozdobo!
Lubo mię twardość twoia zasmuciła,
Choć miś łask dawcę nie zastąpił sobą,
Przecież rzec miła:

Żeś pierwszych doszedł Poetów Bardonem,
Polska ci winna Melpomene wieńce.
Pod twym się gustu i wymowy tonem
Kształcą Młodzieńce.

---

1) Xiążę Adam Czartoryski, Kurator Wydziału Szkół i Uniwersytetu Wileńskiego, obarczonego mię chorobą i niedostatkiem ślachetną zasilał pomocą, a dla opatrzenia funduszem do życia, siedmioletnie usługi moie nauczycielskie przedstawił Głównemu Szkół Rządowi do nagrody. Owszem, iuż sie widze bezpiecznym, gdy przedstawienia Xiążecia do Ministra Instrukcyi Narodowey zyskały Panuiącego zatwierdzenie i zla ły na mnie doż, wotnie uzycie dobrodzieystwa Ustaw Edukacyinych. -

2) Ludwik Osiński Dyr. Teatr. Naro. i Pr. Lit. Pol. U.K.W.

http://rcin.org.pl

Nie iestto próżnéy odgłos chełpliwości:
Mąż co żył w cnocie i uczył iako-ty,
Ten ci wynurza wyraz życzliwości
Pełen prostoty!

EPITAPHIA.

Napisy podane do zastąpienia na Kolumnach i Kolossach które ozdabiały Katafalk w czasie obchodu żałobnego ku czci ś. p. Tadeusza Kościuszki przez Obywatelów Powiatu Wieleńskiego w Kościele Sgo Kazimierza dnia 10. Grudnia i przez Wyznania Ewanielików i Reformowanych w ich własnéy Cerkwi d. 11. tegoż Miesiąca, 1817. roku.

Napis
Na Postument Kolossu Stałości.

Po kilku wiekach niecnót i bezrządu,
Gdy odrodzenie Polak swe układał;
Los się nań spiknął ze wszech krańców lądu
I wyrok zgonu smutny zapowiadał:

W ten czas dla matki świat nowy rzuciłeś
I zgromadziwszy lud pod sztandar sławy,
Jak wódz rostropny iéy życia broniłeś
I Świętéy Maia Trzeciego Ustawy.

Lecz gdyś zwyciężał Bogu tak się zdało,
By Polska padła i ty na iéy grobie
Laury z Cyprysem sczepił Woiarz z chwałą:
Sława i Wdzięczność wieczne będą Tobie.

Napis
Na Postument Dobroczynności.

Z cnót i dobroci w młodym wieku znany
Miałeś wzdląd Ziomków cnotliwych i Króla;

http://rcin.org.pl

Ukształcon w własnéy, obcéy zgiąć kaydany
Ziemiś pomagał i gdy wolna dola
Amerykanom była przywrócona,
Miłość cię ludzi w nowym trzyma świecie
I czyny męztwa obok Wasingthona,
Jak Dobroczynność w rannym zeszła kwiecie:
Na odgłos niesczęść Oyczyzny w czułości
Biegłeś z upadku wznieść ią dzielną dłonią,
A gromiąc napaść dla ludzi miłości
Działałeś dobrze i pod gwałtu bronią.

N A P I S.

Na Obraz w Kościele Wyznań Luterskiego i Kalwińskiego zawieszony między Rycerzami przód trunny i Ozdób Rycerskich ś. p. Tadeusza Kosciuszki otaczaiącymi.

Przez waleczność, piękną cnotę,
Te wielkich wodzów zasługi;
Osiągł w Niebiosach dnie złote,
A na ziemi żywot długi.
Rodak i Obcy cześć daie
Prochom i Twému Imieniu,
Głos różnych Wyznań powstaie
W modłach za Tobą cny Cieniu!
I choć na ziemi nieswoiéy
Zwłoki Kościuszki zaległe!

http://rcin.org.pl

Sława Swiątynią Mu stoi
I w wieki przeydzie odległe!

DO PRZYIACIOŁ.

Rzadka iest przyiaźń mowią na świecie
I iak świrk w gaiu samotna;
Jam wielu doznał pomocy przecie,
Względność mi była stokrotna.

Tu gdy mię słabość zsił wyniszczyła,
Mądrość pokrzepia me życie,
Zdrowie mi iak Skarb nowy wróciła:
Dzięki ci Franków a) zaszczycie!

Tam zmienne gdy się losy zachwiały
I dokuczał niedostatek,
Możne mię łaską stany wspierały,
Pochwałę móy znalazł statek.

Zacny Wacławie, b) mądry Franciszku! c)
Ty matki d) posag oddałeś; e)
W gościnnym twoich f) oyców siedlisku,
Zaszłą ty w lata pogrześć kazałeś

a) Mikołay Mianowski, Publiczny Ordynaryiny Professor Uniwersytetu Wileńskiego.
b) Wacław Hański, były Marszałek Guberski Wołyński i Kawaler Ord: S. Anny i S. Włodzimierza.
c) Franciszek Hański, Prezes Trybunału Cywilnego Gub. Kijo.
d) Anna Miecznikowska. e) Fr. Hański. f) W Domie Jana i Zofii Hańskich Rodziców Wacława Hańskiego.

http://rcin.org.pl

I mnie choć skąpą kryłeś sczodrotą
W ciężkiey Fortuny odmianie;
O! zawsze rzadka i droga cnoto
Bądź w tym trwale stała Panie!

I ty mi bracie starszy świadczyłeś,
Gdy los mię z bolem obsiadły
A choć twe ledwo dziatki tuliłeś,
Przyiąłeś gdym wszedł wybladły.

W twym żyłem domku ubogim cicho,
Rok cały bez trosk mozołu;
Zacz dręczyć chorób wsczęło mię licho,
Piątego przedałeś wołu.

Wszakm o twym groszu iechał gdzie Baden
Gorącą leczy nerw wodą.
Już ból mi w żyłach nie skwarzył żaden,
Fatalną kiedy przygodą

Łotry odarły srogo mię z mienia:
Prócz cnoty wszystko stradałem:
Próżnom u obcych szukał przytulenia;
Próżno na twardość płakałem.

O! iak żyć na twém łonie Oyczyzno
I cierpieć nawet iest miło!
Chętniey łzy ziomek otarł i z blizną
Przywartą w dóm się wróciło.

http://rcin.org.pl

Tum znow w naucé miał podawnemu
Folgę z poniewierek losu,
Zacz promyk błysnął mi znużonemu
Nadziei ulżenia ciosu.

Tak iest Opatrzność wciąż litościwa
Iscie mi Xiążę! g) Cię dała
Dawcą dobrodzieystw, a Twa dłoń tkliwa
W rozbiciu mię zachowała.

Już się ia cieszę zasług nagrodą
I gdy Cię szukam w stolicy!
Gdy w twe podwoie wdzięczne sny wiodą,
Jechać każą Urzędnicy;

Grono Przyiaciół Nauk i h) Cnoty
Na dzieło czuć mych i myśli.
Liczny złożyło Czerwony-Złoty:
Wdzięczność ten dank wam kryśli.

Może Potomek kiedy poczciwy
Czytaiąc Pieśni me powie:
Ach! zawsze Polak ludzkość wsparł tkliwy!
Zawsze światli są Ziomkowie!

---

g) Xiaże Adam Czartoryski, Kurator Uniwersytetu Wil. i Szkół Jego Wydziału.

h) Osoby które do zbierania Prenumeraty były uproszone. Za łaskawe ich chęci w zebraniu i w złożeniu onéy mianowicie Alexandrowi Hrabi Chodkiewiczowi Członkowi Tow. Przy. Nauk i Rol., X. Woyciechowi Szweykowskiemu Rekt. Uni. Kr. War., Bogumiłowi Lindemu Rektorowi Lic. War. i Felixowi Bentkowskiemu Pr. Dz. Uni. War., Maurycemu Hrabi Kossowskiemu Wice-Refer. i Franciszkowi Skomorowskiemu Sekr. w Dep. Las. dziękczynienia moie i w téy Pieśni składam.

http://rcin.org.pl

Dziełażto Cnoty albo Przyiaźni?
Tak sądzę lecz nie smiém trzymać;
Niech sczérość gniewnych na mnie nie drażni,
Niech nie śmie zazdrość się zżymać!

Podobnie kiedy owca odbieży
Od trzód i swego Pasterza,
W cieniu dla trudów bezsilna leży.
Na tłustéy łące wieczerza.

U gościnnego gasi pragnienie
Zdroiu: zacz wilk iéy zabłyśnie,
Traci przytomność, drży na fal mgnienie,
Aż ią Pasterz dobry sciśnie,

I nawpół tuląc do łona żywą
Orzeźwi zmęczoną, chorę:
Tak i ia ręką tylko poczciwą
W złą byłém ocalon porę.

DO SĄSIADA.

forsan et hæc olim meminisse juvabit V. M. E. l. I.

I teraz wspomnieć przyiemno,
Jak słodkie pędziłém chwile,
Gdym twą *) miał przyiaźń wzaiemną,
Gdym się bawił z tobą mile,

*) X. Aloizy Osiński Pr. Lit. Pol. i Łac. w Gym. Woł. i Kanon. Łuc.

Drogi

http://rcin.org.pl

Drogi móy niegdyś sąsiadzie!
Pracy i myśli wspólniku!
Moc świateł czerpiąc w twéy radzie
Pociech użyłem bez liku:

Czyli usiadłszy na sofie
Lub na wonnym z tobą kwiecie
Gwarzyłem o Filozofie
Albo o iakim Poecie.

Krasicki u mnie szedł wprzódy:
Tyś mi chwalił Cycerona
Lub Flakka mówiłeś Ody
Lub śpiew Boskiego Marona.

Tak sprzecznych w guście i w zdaniu,
Żarty iednoczą zabawne:
One nas godzą w mniemaniu,
One równą miłość w dawne,

Jak w swoyskie mi pisma dały.
Takieśmy przyiaźn wzmocnili!
Byłże iaki dzionek mały,
Byśmy z sobą nie mówili?

Częstoś poił mię Tokaiem,
Jam ci posyłał owoce;
Pod wieczór o fraszkach baiem:
Zasiedzon po nich w północe,

http://rcin.org.pl

Słuchaiąc twych pism z roskoszą,
Wielbiłem cnotę, talenta;
Aż lekkie czuyność sny spłoszą
I dłoń Morfeusza święta

Członki balsamiczném tchnieniem
W twarde rzuciła uspienie:
Wtedy twém wsparty ramieniem
We własne wracałem sienie.

Ach! téy dziś słodyczy nie mam.
I lubom Flakka przełożył,
Nayczęściéy iak Homer drzémam:
Tak los się na mnie nasrożył.

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ

NA ROCZNICĘ URODZIN

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY i KRÓLA POLSKI.

Napisana w Roku 1816. dnia 12. Grudnia.

a poźniéy przerobiona.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

POCHWAŁA
RZĄDÓW ALEXANDRA I.

Rząd Nieba Jowisz grzmotami zwiastuie,
August podbiwszy Brytany,
Gdy ciężkie włoczył kaydany
Na Persy, iak Bóg Rzymianom panuie.
Tł. w P. V. X. III. H. F.

Cieſz się Sarmacki i Rusinów rodzie!
ALEXANDER Pan wschodu i północnéy strony
W dniu tym wziął życie, w Carów zasiadł grodzie,
Witay dniu piękny! dniu błogosławiony!

Piotra Wielkiego potomek od Bogów
Trony Lackiemi przeznaczony władać,
Wrócił swobody do Rossyiskich progów
I węgieł szczęścia począł w nich zakładać.

Z szablą Pradziada, z Katarzyny tarczą
Ledwo Tytusem pochwalony wschodu;
Muzy się kupią, trofea dłoń barczą,
Mędrcy swe niosą Dzieła od zachodu.

Pallas pod któréy opieką wychowan,
Oswiatą zdobić Rossyan tron każe!
Dar iéy na cały ród Słowian osnowan,
Nad Irtysz Nauk buduią ołtarze.

Klio, Euterpe, Talia, Erato
Swe z Kalliopy tony łączą dzieła;
Kwitną Nauki, Kunszta, wstawa Plato,
I moc dowcipu wskrzeszać się poczęła.

http://rcin.org.pl

Przy własnych każdy zostawion lud prawach,
Pokłony Stwórcy w swoich mowie Oyców
Niesie za dobra dział w nowych ustawach:
Bezpieczno wszędzie, nie masz nigdzie zboyców.

Nad Styrem, Newą i za Wołgą chłodną
Wdzięczni Oycowie i żony poczciwe
Ze czcią dobrego Pana sławią zgodną
I za dnie iego modły mówią tkliwe.

W radości z dziatwą imię wtórzą Cara:
Aż w kmiotków role i dóm zaszło szczęście,
Estonom wolność wróciła się stara,
Częstsze młodzieńców z dziewkami zamęście!

Handel ożywion, z wodzą Nereusza
Napełnia porty flis Anglów, Japony;
Rzeki się czyszczą, Kupiec lądu rusza,
Warstat rękodzieł bardziey rozmnożony!

Pokóy, obfitość, piękne oświecenie
Na rospleniony rozlały lud błogość:
Obcy się cisną puste, iest więzienie,
Płodów wszelakich aż zbyteczna mnogość.

Tak gdy po tęgiey zimie Zefir wionie:
W smętney natura nie chce szacie zostać,
Kwiaty i trawą szmelcowne są błonie:
Wszystko iest w ruchu i szczęścia ma postać.
A iako długa nie potrwa pogoda
I z czarnych często Niebios piorun biie;

http://rcin.org.pl

Tak wiekuista nie iest w ludach zgoda:
Krwawe w nich chytrosć wciąż układy wiie.

Podobnie chwały zawistny Temidzie,
Mars błysnął w radzie, wnet znaki Bellony
Zdobią pierś Słowian, wróg poległ w ohydzie,
Gdzie Euxyn błotny i gdzie Baltyk słony.

Finlandczyk w Abo ALEXANDRA wzywa,
Car Gruzów niesie w pięknych hołd kobietach,
Turczyn się z dżumą za Dunay ukrywa,
W zielonych wrzescząc za pokóy meczetach.

Na Fryderyka bliski Mocarz grobie
Przyiaźń zaprzysiągł, ocalony iego
Prawicą w ciężkiey Państw Europy dobie:
O! dniu nad wszystkie piękny wieku tego!

Wtedy równego z równym bohatéra
Po krwawych boiach los dłonie sprzyiaźnił;
Łódź ich zdziwiony fal szkłem Niemen wspiéra.
Ach! wnet fatalny znow ich los rozdrażnił.

Bowiem wawrzynów niesyt wódz zachodu
Zerwać szalony ważył się soiusze
I iuż był zaszedł do Wasylów grodu,
Pożogi szerząc i ciężkie katusze.

Jednak Jowisza sprawiedliwa ręka
Wstrzymała Koloss Rossów pochylony;
Wróg się wycofał, zwycięzca go nęka.
O! dniu nad wszystkie dnie błogosławiony!

http://rcin.org.pl

Zbawcą Oyczyzny ALEXANDER zwany
Zawiódł swe między Panteony woyska,
Tryumf zespolił z Wilhelmem, z Germany,
Obca się dziwi i ziemia MU swoyska.

Skłóconym częściom mieszkalnego świata
Pokóy mądrością Jego się powrócił;
Nie chciał Polaków by schłonęła strata,
W sczupłym ich rodzie sczep Słowian ocucił.

Okryty sławą przyswoił ich męztwo,
I Lachów został okrzykniony Panem!
Ich walecznością wzrosło MU zwycięztwo,
W Oyczyznie Franków nad miękkim Rodanem.

Obyś z Oycowskim czyn zespolił celem
W całość rozięte łącząc Polski Kraie,
I będąc Królem, został wskrzesicielem!
Tego ku sławie tylko Twey niestaie!

Już Polak śluby Bogom miłościwym
Pali za wolność i wskrzeszenie bytu;
Swym ALEXANDRA Oycem zowie tkliwym:
Weselszy, kiedy rad z Jego pobytu!

I z całym Słowian rodem szczęść używa.
Prośmy niech żyie Car w wiek nieskończony!
Niech dzieły czas nasz i wieki zdumiewa!
Witay dniu Piękny! dniu błogosławiony!

RE-

http://rcin.org.pl

REJESTR

Od i Anakreontyków.

	Stronica.
Prospekt - - - - -	V - VI
Do Czytelnika - - - -	VII - VIII

ODY.

O Różności Żądz Ludzkich - - -	1 - 3
Pochwała Bóstw i Bohaterów Pogańskich, iak w woynie Sławnieyszych Polaków	3 - 6
Opisanie Wiosny - - - -	10 - 12
O Umiarkowaniu Żądz Ludzkich - -	15 - 17
Do Dzieciucha - - - - -	19 - 20
Do Glycery - - - - -	21 - 22
Do Fortuny . - - - -	25 - 28
Do Czasu - - - - -	30 - 31
Do Fillidy - - - - -	32 - 34
Do Wenery - - - - -	34 —
Do Przyiażni - - - - -	36 - 39
O Nieszczęśliwościach Oyczyzny za Jana Kazimierza	41 - 51
Do Wdzięczności - - - -	63 - 67
Epitaphia - - - - -	67 - 69
Do Przyiaciół - - - - -	69 - 72
Do Sąsiada - - - - -	72 - 74
Pochwała Rządów ALEXANDRA I. - -	75 - 80

ANA-

http://rcin.org.pl

ANAKREONTYKI.

	Stronica.
Wiek Złoty - - - - -	6 - 9
Chloe i Motyl - - - - -	12 - 15
Doryda i Kupido - - - -	17 - 19
Gołębie w Klatce Dorydy - - -	20 - 21
Wierzba i Strumień - - - -	22 - 25
Wstręt do Kochania - - - -	28 - 29
Róża - - - - - -	32 —
Do Wina - - - - -	34 - 36
Rozmaryn - - - - -	39 - 41
Laur i Myrt. - - - - -	61 - 63

Fundacji im. I. I. Michalskich Ze zbiorów

ERRATA.

Na str: 14. w w. 7. W tedy czy: Wtedy
Na str: 26. w w. 11. cieply czy: ciekły.
Na str: 41. w w. 2. maią czy: maię.
Na str: 45. w w. 12. zcierniem czy. ścierniem.
Na str: 45. w w. 17. Bohdana czy: Bohana
Na str: 55. w w. 3. w nocie pod liczbą 29. ściągłych czy: ciągłych.
Na str. 68. w w. 1. zgiąć czy: zdiąć. —

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN BIBLIOTEKA 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72 Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
3298

http://rcin.org.pl